Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, piątek 4 maja 1934 r. Nr. 120 ABC

Sprawa wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów
Czego żąda Polska w Genewie?

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł. G.). Z Genewy donoszą, że w kołach sekretarjatu Ligi Narodów dużo się mówi ostatnio o rokowaniach z Rosją Sowiecką, które doprowadzić mają do wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów.

Wchodzą tu jednak w grę żądania Polski, która — według pogłosek — nie chce dopuścić do podobnej sytuacji, jak wówczas, kiedy Niemcy weszli do Ligi Narodów, otrzymały stałe miejsce w Radzie Ligi, a Polsce przypadło miejsce półstałe. Obecnie Polska żąda, aby razem z Rosją i ona otrzymała stałe miejsce w Radzie.

Anglja i Francja godzą się na to, trzeba jednak uporać się z zazdrością państw średnich i małych, aby doprowadzić sprawę do końca.

Pozatem Sowiety nie chcą się poddać międzynarodowej kontroli w kwestji mniejszości narodowej, boją się bowiem intryg w sprawie Ukrainy. Ale w takim stanie rzeczy i Polska nie chce się zgodzić, aby ona jedynie była związana traktatami mniejszościowemi. Panuje też przekonanie, że rządy Francji i Anglji gotowe są dać Polsce zadośćuczynienie w tej sprawie, ale liczą się z szeregiem zarzutów ze strony rozmaitych stowarzyszeń międzynarodowych, które od czasu wojny uważają sobie za punkt honoru obronę i rozszerzenie przywilejów mniejszości narodowych. Inna rzecz, że opiekują się one tylko niektóremi krajami.

Tak wygląda sprawa przystąpienia Sowietów do Ligi Narodów i żądania Polski w związku z tem wysunięte.

Odlot delegacji lotniczej do Turcji

WARSZAWA, 2. 5. (tel. wł. — G). Dziś o godz. 10 rano odleciała z Warszawy delegacja polska dla nawiązania lotniczych stosunków komunikacyjnych z Turcją. Na czele delegacji stoi wicemin. Komunikacji inż. Bobkowski.

W skład delegacji wchodzą kpt. Piątkowski i radca Mikucki. Odlecieli oni samolotem Polskich Linij Lotniczych do Bukaresztu, stamtąd zaś polecą do Konstantynopola, gdzie zabawią kilka dni.

—o—

Powody ustąpienia ministra Skarbu

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł. G.). W kołach sanacyjnych mówią, że przy najbliższej rekonstrukcji gabinetu, której spodziewają się między 10 a 15 bm. **ustąpi ze swego stanowiska minister Skarbu dr. Zawadzki. Powodem tej decyzji mają być trudności, na jakie dr. Zawadzki natrafia w wykonywaniu budżetu.**

Nastąpić ma również zmiana na stanowisku wiceministra oświaty. Dotychczasowy wicem. Pieracki odchodzi na inne stanowisko. Na jego miejsce ma być mianowany dyr. Departamentu Ogólnego Ministerstwa Oświaty, przewodniczący „Straży Przedniej" Makuch. Stanowisko Makucha w „Straży Przedniej" ma objąć Stamirowski.

Przekonania polityczne a... tort

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł. G.). Przed paru dniami powrócili do Warszawy uczestnicy 3-tygodniowej podróży na Wyspy Kanaryjskie, odbytej okrętem „Kościuszko".

Opowiadają, że marszałek Trąmpczyński, który również brał udział w wycieczce, obchodził na statku w dniu 23 kwietnia swoje imieniny. Poczęstował wówczas wszystkich uczestników wycieczki w liczbie 400 osób tortem.

Poczęstunek przyjęli wszyscy z wdzięcznością

z wyjątkiem jednej osoby,

która odesłała tort wraz z biletem i napisała, że na spożycie tortu nie pozwalają jej przekonania polityczne.

—o—

Żłób dla sanatorów
w magistracie stołecznym

WARSZAWA, 2. 5. (tel. wł. — G). Do zarządu miejskiego w Warszawie powołany ma być w dniach najbliższych czwarty wiceprezydent, na którego upatrzony jest podobno Medard Downarowicz, pełniący obecnie funkcje dyrektora Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i będący członkiem Rady Zarządzającej w Izbie Ubezpieczeń Społecznych.

W dyrekcji „Agrilu" (jest to wielkie przedsiębiorstwo miejskie) niema obecnie dyrektora i podobno ma nim zostać Eustachy Rudziński, b. poseł na Sejm z BB, uchodzący za znawcę spraw rolniczych. Na stanowisko dyrektora inspekcji handlowej magistratu wymieniony jest płk. Kania, również jeden z wybitniejszych sanatorów.

Epilog włamania do poselstwa

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł. G.). W sądzie okręgowym toczyła się dzisiaj rozprawa o włamanie do lokalu poselstwa szwajcarskiego.

Włamania tego dokonano w nocy z 30 listopada na 1 grudnia ub. r. Złodzieje skradli szwajcarskie znaczki stemplowe na 10.500 fr. szwajc., znaczki polskie na kilkaset złotych, rewolwer, dwa zegarki oraz kilkadziesiąt paszportów szwajcarskich.

Po odciskach palców wykryto jednego ze sprawców kradzieży, niejednokrotnie już karanego złodzieja Władysława Piotrowskiego. Sąd okręgowy skazał go na cztery lata więzienia.

KLĘSKA POŻARÓW WE WSI POLSKIEJ

KIELCE, 2. 5. (PAT). **W Pawłowicach pow. iłżeckiego wybuchł pożar, który strawił 94 budynki. 300 osób pozostało bez dachu nad głową. W czasie szalejącego pożaru znalazło śmierć w płomieniach 7 osób, a kilka zostało ciężko poparzonych. Straty są b. wielkie.**

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł. G.). Z Torunia donoszą, że wczoraj późno wieczorem wybuchł groźny pożar we wsi Grabów, który powstał od **iskry lokomobili przy młóceniu zboża.** Spłonęło 8 zagród wiejskich i 26 zabudowań gospodarczych. W płomieniach stracił życie siedmioletni chłopiec.

Pozatem spaliło się 85 sztuk inwentarza żywego oraz wiele innego dobytku. Dziesięć rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty są ogromne.

Kraków, 3 maja.

1 maja we wsi Solec-Zdrój powiatu stopnickiego wybuchł pożar, który zniszczył **26 budynków oraz znaczną ilość inwentarza żywego i martwego.** W pewnym momencie pożar zagrażał Zakładowi Zdrojowemu oraz posterunkowi policji. Straty około 80.000 zł.

Nadzw. ambasador Belgji przybędzie do Polski

BRUKSELA, 2. 5. (PAT). Król Leopold III. mianował Adolfa Maxa burmistrza miasta Brukseli, ambasadorem nadzwyczajnym, który wyjedzie do Polski w specjalnej misji, celem zawiadomienia prezydenta Rzplitej o wstąpieniu na tron młodego monarchy. P. Max jest osobistością znaną w całej Belgji jeszcze z czasów wojny. Jest on obecnie ministrem stanu i posłem do parlamentu.

—o—

Obawa przed redukcją
powodem nagłego skonu

WARSZAWA, 2. 5. (tel. wł. — G). Dziś około godz. 11 rano w biurze wydziału technicznego magistratu Warszawy zmarł nagle starszy referent Wydziału śp. Józef Jakubowski, liczący lat 40. Zmarł on na atak sercowy w chwili przyjmowania interesantów.

Panuje powszechnie opinja, że powodem śmierci śp. Jakubowskiego była obawa przed redukcjami, które obecnie masowo przeprowadza komisaryczny prezydent Kościałkowski.

Amb. Patek u prezydenta Kuby

HAVANA, 2. 5. (PAT). Ambasador Rzplitej Patek złożył wczoraj prezydentowi Kuby Carlosowi Mendieta listy uwierzytelniające, jako poseł Rzplitej Polskiej przy rządzie kubańskim.

Wyjazd polskiej delegacji bokserskiej do Ameryki

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł. G.). Jutro wyjeżdżają do Ameryki bokserzy polscy. W skład drużyny wchodzą dwaj przedstawiciele Związku Bokserskiego, trener i ośmiu bokserów.

Drużyna wyjedzie z Cherbourga na **statku „Berengaria" do Nowego Jorku, gdzie przybędzie 11 maja. Po krótkim wypoczynku drużyna uda się do Chicago na zawody zorganizowane przez „Chicago Tribune".**

Przewidywany jest dziesięciodniowy wypoczynek przed zawodami, a „Chicago Tribune" postara się o polskich kucharzy i o polską służbę, aby dać bokserom jak najlepsze warunki.

Trzeci Maj w radjo

Dnia 3 maja o godz. 18 nadany będzie z Wilna wielki reportaż historyczny o przebiegu posiedzenia Wielkiego Sejmu, na którym uchwalona została Konstytucja 3 Maja. Osoby reportażu przedstawiają króla Stanisława, marszałka Małachowskiego i ich przeciwników. Aktorzy przemawiać będą autentycznemi zdaniami, wyjętemi z djarjusza sejmu.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 3 bm.: Pogoda naogół słoneczna i ciepła, przy słabych wiatrach z kierunków południowych. W dalszym ciągu skłonność do burz.

Święto Narodowe 3 maja

Wspomnienie Konstytucji 3-go Maja jest wciąż świeże. Co rok obchodzono je w okresie, gdy Naród Polski był czasowo pozbawiony bytu państwowego i wtedy stale budziło refleksje nowe, niepowtarzające się i niebanalne. Nie zmieniło się też nic z chwilą, gdy Polska uzyskała niezawisłość państwową. Przeciwnie, wspomnienie Konstytucji majowej zyskało tylko na barwach i wymowie.

Dzień Konstytucji 3-go Maja stał się uroczystym dniem Święta Narodowego. Nakaz jego święcenia wynika ze zgodnie powziętej ustawy państwowej. W tym ostatnim charakterze jest uroczyste święcenie Konstytucji majowej symbolem odrodzenia Polski, która podejmując swą twórczość jawnie, jako państwo niepodległe, pragnie zaznaczyć, że wywodzi się z Polski dawnej, przedrozbiorowej; obie bowiem, Polska dzisiejsza i Polska poprzednia, są własnością jednego Narodu Polskiego, którego tworem, manifestacją życia i woli dziejowej, była Konstytucja 3-go Maja.

Święto Konstytucji 3-go Maja przemawia silnie do dusz polskich, do dusz najszerszych mas Narodu Polskiego. Tego zjawiska nie można wytłumaczyć tylko tem, że Święto ma charakter tradycyjny, powszechny, a nadto obecnie i oficjalny. To wszystko nie wystarczyłoby jeszcze, aby stale poruszać i przemawiać do serc i umysłów ogółu.

Jakaż to tedy właściwość Konstytucji 3-go Maja czyni jej wspomnienie ciągle świeżem, jaka jej cecha składa się na bezpośredniość jego oddziaływania?

Otóż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nie same zasady i przepisy Konstytucji wchodzą tu w grę, lecz realizm jej twórców w tym sensie, że starali się o stworzenie karty ustrojowej dostosowanej do ówczesnych warunków, oraz zgodnej z odrębnościami charakteru i bytu narodowego.

Historycy, prawnicy i myśliciele polityczni są zgodni niemal, stwierdzając, że twórcy Konstytucji 3-go Maja, ludzie głęboko wykształceni i wyrośli z idei przewodnich ówczesnego okresu dziejowego umieli równocześnie patrzeć w grunt ojczysty i budując ustrój państwowy uzgodnić wymogi idei ogólnych właściwych danej epoce z potrzebami i właściwościami ówczesnej Polski.

Zdobycze metody są rzeczami nieraz trwalszemi, niż konkretne rezultaty. Bo w zakresie konkretnych rezultatów, to co dziś jest osiągnięciem, jutro wobec nowego postępu, wobec nowego odkrycia, jest już czemś przestarzałem. Natomiast postawa wobec zjawisk, umiejętność ich ujmowania, zwłaszcza o ile chodzi o zjawiska tak skomplikowane, jakiemi są kwestje dotyczące życia narodu i form jego rozwoju stanowią trwały dorobek myślowy. One znaczą niezwykle wiele w dojrzewaniu i rozwoju duchowym narodu. One niejako wytyczają etapy w kształtowaniu się jego wewnętrznej siły politycznej.

Konstytucja 3-go Maja jest stale aktualna. Bo aktualną stale jest jej metoda tworzenia i budowania. Zastanawianie się nad losami i przyszłością Narodu i Państwa Polskiego jest obowiązkiem wszystkich Polaków. Oczywiście to zastanawianie się musi mieć z istoty rzeczy charakter konkretny; wiąże się z jakiemś zagadnieniem, które w dorozwiązania, zagadnieniem, które w onej chwili jest najważniejszem, naczelnem. Rozwiązanie takiego zagadnienia, rozwiązanie, któreby było i najlepszem i najbardziej ogółowi odpowiadającem zależy w wysokim stopniu od metody, którą przy jego rozpatrywaniu i badaniu zastosujemy. Rzecz jasna, że najlepszą będzie metoda realna, nie doktrynerska, metoda umiejąca wziąć w rachubę wszystkie rzeczywiste składniki zagadnienia, nie tracąc równocześnie z oka ogólniejszego ideału, do którego się dąży.

Taką metodę podsuwa stale wspomnienie Konstytucji 3-go Maja i to właśnie stanowi o jej ciągle aktualnym wpływie wychowawczym na umysły współczesne; uczy bowiem ona stale nas, jak mamy rozwiązywać zagadnienia teraźniejszej doby, a mianowicie: w duchu powiązania naczelnych idei epoki i własnym gruntem narodowym, który musi być fundamentem i podstawą we wszelkiej twórczości ideowo - politycznej.

Ś.

Żydostwo jako ferment polityczno-rewolucyjny

w ocenie Juljana Unszlichta

Odkąd Izrael rozszedł się po świecie, stał się klinem obcym, rozsadzającym społeczeństwa, wśród których los ich rzucił. Klin ten i jego działanie jest różne i zależn. od czasów, warunków społecznych, religijnych, politycz. Obraz tego podał H. Rolicki w Zmierzchu Izraela" — dokładny i wierny, bo oparty przeważnie na danych zaczerpniętych ze źródeł autorów żydowskich. Działanie to rozsadzające było w różnych kierunkach, a w całości zadaniem jego było wywoływanie rozstroju w społeczeństwach, bo tylko wśród takiego stanu bytowanie pasożytnicze żydostwa było możliwe. Nie chcę tu omawiać tych spraw, bo zresztą są to rzeczy dokładnie znane i uznane — chcę tylko poruszyć kwestję fermentu rewolucyjnego, jaki stanowi żydostwo, a to w powołaniu się na autora Żyda Juljana Unszlichta, przytaczając jego ocenę działalności Żydów w tym kierunku, jaką on wypowiada, biorąc za podstawę sprawy w Polsce, Unszlicht, omawiając rewolucję w Królestwie w r. 1905 (O pogromy ludu polskiego) — powiada: „ruch rewolucyjny ówczesny opanowało żydostwo które wyłoniło z siebie bardzo silne i sprężyste organizacje: Bund i Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy. Pierwsza jednoczyła żydostwo w całem państwie rosyjskiem w odrębną „narodowość" eksterytorjalnie zorganizowaną, druga dawała tej „narodowości" potęgę polityczną proletarjatu polskiego do dowolnego rozporządzenia. Dlatego ubiegła rewolucja w Królestwie była rewolucją żydowską, mającą na celu utrwalić hegemonję Izraela nad Polską i zrealizować utopijny ideał „Judeo-Polski" — Syonu na gruzach Polski.

Żydostwo wprawdzie nie jest narodowością (pisane przed dwudziestu kilku laty — a więc przed uznaniem oficjalnem narodowości Żydów) i nie wyosobnia się nigdzie jako odrębna grupa narodowa w istotnem tego słowa znaczeniu. Lecz mistyczne prądy w Izraelu których źródło tkwi w jego religji, pouczają go, iż on to właśnie jest powołany do odgrywania roli kierownika ludzkości, jako „naród wybrany".

Te prądy występują w pewnych momentach przy odpowiedniej sytuacji dziejowej, pozwalającej mu zamanifestować swój „mesjaszowy" charakter.

Sytuacja tego rodzaju utworzyła się w Polsce pod zaborcą rosyjskim, gdzie jest centrum żydostwa całego świata. Tu Izrael mógł wystąpić w rewolucji w roli zbawcy ludu polskiego, narzucając siebie jako wprost opatrznościowego przewodnika.

Otóż o ile stronnictwa polskie bez względu na swój charakter mają prawo działać wśród mas polskich, — o tyle z punktu widzenia polskiego, uznawanego zresztą przez każdą narodowość w stosunku do siebie, — organizacje narodowo obce, a tem bardziej wrogie, pod każdym pozorem nie mogą być tolerowane w społeczeństwie — jako ferment czynny. Jest to tak elementarna zasada, iż nawet kwestjonowana być nie może w żadnym normalnym organizmie narodowym i dlatego uważana jest na całym świecie jako „conditio sine qua non" istnienia każdego narodu.

Od tej zasady jedyny wyjątek chce stanowić żydostwo, które wogóle chce być wyjątkiem ponieważ nie może się uwolnić od obłędnej idei, że jest „Mesjaszem" nrodów, ich prawdziwą gwiazdą przewodnią. Dlatego jest ono przekonane, że z konieczności musi się wdzierać do stosunków wewnętrznych wszystkich niemal narodów świata, ukrywając zarazem starannie przed nimi treść swego życia własnego, swe cele, ideały i dążenia. Stąd głębokie przeświadczenie o swej wielkości dziejowej i nie mniej głęboka pogarda dla „gojów", są najistotniejszymi rysami jego oblicza duchowego, formowanego przez talmud w ciągu wieków i nie dającego się zniweczyć wpływom społeczeństw chrześcijańskich. W narodach żyjących w normalnych warunkach, gdzie żydostwo jest ilościowo słabe, kwestja żydowska istnieje „in potentia". Lecz rzecz się ma zgoła inaczej, gdy idzie o naród, który w wyjątkowej znajduje się sytuacji i jest skazany na przejścia dziejowe. Naród w takiem położeniu dostępny jest tem samem dla akcji najbardziej wrogich sobie czynników, o ile tylko będzie ona prowadzona z bezwzględnością i konsekwencją.

W takich wyjątkowych warunkach znalazło się Królestwo Polskie w 1905 z czego skorzystało żydostwo.

W takich warunkach, tylko bez porównania skrajnych znalazł się niemal cały glob ziemski w czasie wielkiej zawieruchy wojennej światow. Rozpętały się namiętności żydostwa i żydostwo zdruzgotało i zmiażdżyło Rosję — rzuciło się i na inne państwa na szczęście z mniej dodatnim wynikiem, zdrowsze społeczeństwa zdołały się od zarazy tej obronić, — nie uwolniły się jednak od niej i zarazek ten, jako przyczajony ferment od czasu do czasu wybucha, — bo Żydzi nawet w państwach, w których istotnie choć różnie zakaptu rzeni kierują nawą państwową — knują spiski, jak wykazują procesy polityczne.

Jest to paradoks, — a jednak jest rzeczywistością, — bo tak panowanie jak i spiskowanie ma jeden narazię wspólny cel — przeszkodzić unarodowieniu społeczeństwa i utworzeniu jednolitego narodowego państwa, i do tego Izrael będzie stale dążył, dopóki nie wybije zapowiadana przez ich rodaków ostateczna godzina wymarszu Judy z pośród „gojów" dla wyszukania dla siebie nowych siedzib i nowych sposobów bytowania.

Dr. E. K.

Klęska frontu pracy w Niemczech

(Korespondencja własna „Kurjera")

Berlin, w kwietniu.

W przededniu święta pierwszomajowego przywiezione zostało do Berlina „drzewo majowe". Jest to olbrzymia choina ze Szwarcwaldu o wysokości 43 mtr. Transport tego kolosa do stolicy nastręczał kolejom niemieckim olbrzymie trudności; odbył się on na specjalnie zbudowanych platformach, poczem drzewo majowe przewieziono ulicami Berlina do Lustgartenu. W dniu święta 1 maja wierzchołek drzewa ozdobiono starogermańskiemi symbolami. Stanowiło to, oczywista, nielada atrakcję na święto 1 maja, o którem cała prasa niemiecka pisała z wielkim entuzjazmem, przemilczając natomiast głębokie fermenty, jakie uzewnętrzniły się w związku z zakończonemi właśnie pierwszemi wyborami t. zw. mężów zaufania w przedsiębiorstwach przemysłowych.

W wyborach dopuszczona była tylko jedna lista odpowiadająca wnioskom niemieckiego frontu pracy. Robotnicy poszczególnych przedsiębiorstw mogli w stosunku tylko do tej listy powiedzieć jedynie „tak" lub „nie", ponieważ nie istniały żadne listy konkurencyjne. Wewnątrz przedsiębiorstwa, a nawet wielkiego przedsiębiorstwa wyniki wyborów nie mogą, oczywista, stanowić żadnej tajemnicy. Pomimo jednak tych prawie że jawnych wyborów wynik ich zaskoczył wprost sfery rządowe. Okazuje się bowiem, że niemiecki front pracy poniósł zdecydowaną klęskę. W jednym, jedynym wielkim przedsiębiorstwie lista oficjalna wyborcza uzyskała absolutną większość. Jest to towarzystwo asekuracyjne „Alliance", stanowiące pod względem swej struktury koncern pracowniczy. We wszystkich koncernach przemysłowych w Berlinie, w środkowych Niemczech oraz w zachodnich okręgach gospodarczych na listy rządowe padło znacznie mniej, aniżeli wymagane 51 proc. głosów. Rachunek przeciętny wykazuje, że 2/3 wszystkich robotników przemysłu niemieckiego wypowiedziało przeciwko listom rządowym.

Oczywista rzecz, iż w praktyce wynik wyborów nie wpłynie na ukształtowanie się stosunków na terenie poszczególnych przedsiębiorstw, ponieważ wszyscy mężowie zaufania, których nazwiska znajdowały się na listach które nie otrzymały niezbędnej ilości głosów, zatrzymują swe funkcje, gdyż mandat ich podlega zatwierdzeniu odnośnych rządowych organów pracy. Chodzi jednak o sam wynik tych wyborów, jako o pewien symptomatyczny przejaw, który niewątpliwie pociągnie za sobą doniosłe konsekwencje o charakterze wewnętrzno - politycznym. Rząd Hitlera będzie musiał podjąć pewne usiłowania, zmierzające do odzyskania utraconych wpływów wśród rzesz robotniczych. Trzeba będzie wówczas pójść po linji radykalnych zaleceń kierownika niemieckiego frontu pracy dr. Ley, czego zresztą zapowiedzią jest odezwa wydana przez ministra propagandy Goebbelsa z okazji święta majowego. Jeszcze silniej podkreśla to dr. Ley, który odbył ostatnio specjalny objazd po całych Niemczech. W czasie tej podróży organizował on we wszystkich mniejszych i większych miastach Rzeszy olbrzymie zgromadzenia robotnicze, podkreślając, że każdy kapitalista, który ośmieli się przejawić najdrobniejsze nawet oznaki sabotażu, zostanie zmiażdżony, jak nędzny robak.

Radykalizm, uzewnętrzniający się na zebraniach robotniczych, będzie de facto musiał ulec poważnemu złagodzeniu. Przedsiębiorcy nawet nie zamierzający sabotować interesów robotniczych, muszą się liczyć przecież z niekorzystną naogół sytuacją swych przedsiębiorstw osłabionych pod względem finansowym do ostatecznych granic. Wymowną ilustracją tego osłabienia są stale zniżkujące kursy akcyj na giełdzie berlińskiej.

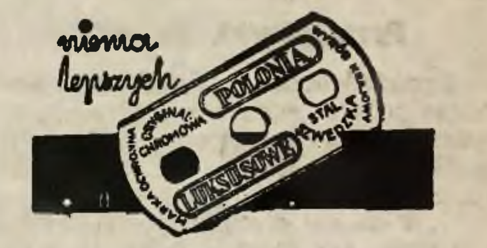
—o—

Dzień urodzin nowej konstytucji w Austrji

Manifestacyjny pochód cechów ulicami Wiednia

WIEDEŃ, 1. 5. (PAT). Dzień dzisiejszy święcono w całej Austrji bardzo uroczyście jako dzień narodzin nowej konstytucji. W stolicy odprawione zostało w katedrze św. Szczepana nabożeństwo pontyfikalne w obecności prez. Miklasa, kancl. Dollfussa, członków rządu i przedstawicieli władz. Po mszy odbyła się defilada oddziałów wojskowych. W południe przez radjo kancl. Dollfuss wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że nowa konstytucja przepojona jest zasadami chrześcijańskiemi i duchem sprawiedliwości społecznej. **Postanowienia o organizacji stanowej wzorują się na dawnem ustawodawstwie niemieckiem. Liberalizm kapitalistyczny ustępuje zwolna idei stanowej, która jest testamentem duchowym i politycznym przedwcześnie zgasłego ks. Seipla.**

Następnie Dollfuss udał się wraz z ministrami do prezyd. Miklasa, któremu przedstawił w krótkich słowach dzieło reformy Austrji. Zkolei prezyd. Miklas przyjął korpus dyplomatyczny i podziękował za życzenia, jakie mu złożono. Popołudniu odbył się **pochód cechów i stanów ulicami Wiednia. Pochód trwał blisko pięć godzin.**



Postanowienia konkordatu

WIEDEŃ, 1. 5. (PAT). Wczoraj po północy nastąpiło podpisanie konkordatu między Austrją a Stolicą Apostolską, poczem dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Prezyd. Miklas oświadczył, że podpisanie konkordatu jest pierwszym aktem rządu nowej Austrji.

Po latach 80 jest to pierwszy uroczysty układ zawarty ze Stolicą Apostolską. Kościół katolicki posiada w Austrji według art. 1. nowego konkordatu, swobodę działania i jest instytucją publiczno - prawną. Art. 3 konkordatu przystosowuje organizację kościelną do dzisiejszych granic Austrji. W tym celu utworzona będzie osobna djecezja w Innsbrucku i praelatura nullius w Burgenlandzie. Oczekiwania, że konkordat dopuści rozwody ślubów katolickich, nie ziściły się. Art. 7 konkordatu orzeka, że Austrja przyznaje cywilne skutki prawne małżeństwom zawartym według prawa kanonicznego. Separacje od stołu i łoża będą nadal pozostawione sądom państwowym. Sprawa t. zw. małżeństw dyspensowych regulowana ma być wyłącznie przez państwo.

Powszechny strajk w Hiszpanji

MADRYT, 1. 5. (PAT). Zorganizowany zpowodu święta robotniczego strajk powszechny przybrał dziś niebywałe dotychczas rozmiary zarówno w Madrycie, jak i w Barcelonie. Wszystkie fabryki i zakłady użyteczności publicznej były nieczynne. Zamknięto sklepy i restauracje. Poza oficjalną gazetą madrycką nie ukazał się żaden dziennik. Strajkowali też pracownicy telegrafów i telefonów. Domy, nie wyłączając mieszkań przeciwników ustroju republikańskiego, bogato ozdobione były sztandarami. Poza drobnemi incydentami, do zakłócenia spokoju nie doszło.

—o—

Prof. Romer członkiem honorowym

T-wa Geograficznego w Leningradzie

MOSKWA, 1. 5. (PAT). „Prawda" donosi z Leningradu, że na ostatniem zebraniu T-wa Geograficznego, wybrano kilku uczonych zagranicznych członkami honorowymi Twa. Wśród nich znajduje się **również** znakomity geograf lwowski, prof. dr. Eugenjusz **Romer.**

Burzliwy przebieg 1 maja we Francji

PARYŻ, 1. 5. (PAT). Dzień dzisiejszy upłynął we Francji naogół spokojnie. Do południa Paryż miał wygląd zwykły. Na 300.000 robotników fabryk prywatnych

strajkowało tylko 74.000,

natomiast w fabrykach tytoniu i zapałek strajk był powszechny. Silne oddziały wojska i policji skoncentrowano zwłaszcza w lasku Vincennes, gdzie odbył się wielki meeting komunistyczny. Przebieg zebrania był spokojny. Natomiast w Ivry aresztowano posła komunistycznego.

W kilku miejscowościach doszło do bójek między strajkującymi a śpieszącymi do pracy.

W St. Denis obrzucano kamieniami kursujące tramwaje. Aresztowano wiele osób. Do aktów sabotażu doszło w Offranville, **gdzie manifestanci powyrywali kilkadziesiąt słupów telegraficznych.**

W Lille doszło do starć między socjalistami a komunistami. Jest kilkunastu rannych. W Angers na zebraniu prawicowców podrzucono bomby łzawiące. Wychodzących zaatakowali lewicowcy i wywiązała się bójka. W czasie utarczki z policją zraniono komisarza policji i jednego policjanta. W czasie rozpędzania manifestantów

zmarł nagle jeden z policjantów,

prawdopodobnie wskutek udaru serca.

Przeszło 2000 wypadków omdlenia

w czasie manifestacji w Tempelhofie

BERLIN, 1. 5. (PAT). Dziś od rana stolica Rzeszy stała pod znakiem obchodu narodowego święta pracy. W ciągu nocy specjalne pociągi przywiozły z wielu stron Niemiec delegacje, które wzięły udział w olbrzymiej manifestacji na polach Tempelhofu. Miasto było bogato udekorowane.

Przedpołudniem w parku ludowym w Berlinie odbył się zlot organizacyj dzieci i młodzieży, które w mundurach defilowały ulicami miasta.

W czasie zebrania przemówili kancl. Hitler i min. Goebbels, podkreślając nadzieje, jakie przywiązuje ruch narodowo - socjalistyczny do młodego pokolenia.

W obchodzie na polach Tempelhofu wzięło udział około 1.5 miljona osób. O godz. 16 przybył otwartym samochodem Hitler, przejeżdżając przez całe miasto wzdłuż poczwórnych szpalerów szturmowców, ustawionych

na długość około 10 klm.

Kanclerz zajął miejsce na specjalnie zbudowanej olbrzymiej trybunie. Obok kanclerza zasiedli członkowie rządu i korpus dyplomatyczny. W loży prasowej zasiedli członkowie polskiej wycieczki dziennikarskiej. Do zebranych przemówienie wygłosił kancl. Hitler.

W czasie manifestacji nad polami Tempelhofu krążyły liczne eskadry samolotów. Zpowodu silnych upałów, zdarzyło się

przeszło 2000 wypadków omdlenia.

BERLIN, 1. 5. (PAT). Przemówienie wygłoszone przez Hitlera na polach Tempelhofu miało charakter niemal wyłącznie wewnętrzno - polityczny. Słowa Hitlera skierowane były przedewszystkiem pod adresem malkontentów i kół, krytykujących zarządzenia gospodarcze rządu Rzeszy, jak również kwestjonujące rezultaty kampanji przeciwko bezrobociu. Uderzały ostre zwroty i stanowczy ton, gdy Hitler mówił o przeciwnikach obecnego reżimu.

Ograniczenie praw prasy w Gdańsku

GDAŃSK, 1. 5. (PAT). Stosując się do obowiązującej procedury wydawca zawieszonego w swoim czasie organu centrowego Danziger Volkszeitung. b. senator Formel, złożył dwukrotnie zażalenie do senatu. Nie otrzymawszy dotychczas żadnej odpowiedzi. Formel zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów Lestera, prosząc o rozpatrzenie sprawy rozporządzenia senatu z dnia 30 czerwca ub. r. dotyczącego ograniczenia praw prasy i stowarzyszeń oraz zmiany kodeksu karnego. **Formel zapytuje, czy rozporządzenie to nie sprzeciwia się artykułowi 79 konstytucji gdańskiej. O ile kompetencje wysokiego komisarza okażą się niewystarczające, autor prosi o przekazanie sprawy Radzie Ligi Narodów, będącej gwarantką konstytucji gdańskiej.**

Jak słychać petycja Formela nie ogranicza się tylko do zawieszenia dziennika, lecz ma również na celu zbadanie rozporządzenia senatu z dnia 30 czerwca ub. r. pod względem konstytucyjnym.

Kradzież 800 worków

Przemyśl, 2 maja.

Niecodziennej kradzieży dokonano w młynie sieleckim pod Przemyślem. Włamali się tam do magazynu złodzieje i zabrali 800 nowych worków, sprowadzonych niedawno i dotąd zupełnie nieużywanych. Właściciel Naftali Spinner poniósł bardzo znaczną szkodę.

Telegramy

WASZYNGTON. Rząd Stanów Zjedn. utworzył fundusz stabilizacyjny 2 miljardów dolarów, przyczem 200 miljonów dol. zostało złożonych w bankach rezerwy federalnej na bieżące potrzeby interwencji a 1.800 miljonów dol. stanowi rezerwy.

PARYŻ. Prezyd. Lebrun przyjął min. Barthou, który zdał mu sprawę ze swych rozmów warszawskich i przekazał osobiste zlecenia i pozdrowienia od P. Prezydenta Rz. P. dla prezydenta Francji.

WIEDEŃ. Wczoraj wypuszczonych zostało z obozów koncentracyjnych przeszło 100 narodowych socjalistów, po złożeniu deklaracyj lojalności. Wobec zmniejszenia się liczby internowanych osób, obóz koncentracyjny w Kaiser-Steinbruch został zwinięty.

WIEDEŃ. Prezyd. Miklas przyjął zgłoszoną przez dotychczasowego wicekanclerza majora Feye dymisję. Na miejsce ustępującego Feya prezydent mianował wicekanclerzem przywódcę Heimwehry księcia Starhemberga. Mjr. Fey obejmuje ministerstwo bezpieczeństwa publicznego.

WIEDEŃ. „Die Stunde" donosi, iż pierwsze wybory prezydenta państwa austrjackiego na podstawie nowej konstytucji, odbędą się dopiero na jesieni 1935 roku.

LONDYN. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu poza zagadnieniami polityki wewnętrznej omawiania była również sprawa rozbrojenia. Reuter dowiaduje się, że debata nad tem zagadnieniem rozpocznie się w Izbie gmin dnia 8 bm.

BERLIN. Germania donosi, że między stolicą apostolską, episkopatem niemieckim i miarodajnemi czynnikami wszczęto rokowania w sprawie wydanego przez przywódcę frontu pracy dr. Leya zakazu przyjmowania do tej organizacji robotników i czeladników należących do stowarzyszeń katolickich.

BUKARESZT. Wczoraj popołudniu rozpoczęła się 2-ga sesja rady gospodarczej M. Ententy, którą otworzył min. Titulescu.

RYGA. Dzień 1. maja jako dzień święta narodowego był uroczyście obchodzony w całej Łotwie. W stolicy defiladę przyjął prezydent republiki.

GDYNIA. Wyruszyła stąd kolarska sztafeta harcerska, która w dniu 3 maja wręczy P. Prezydentowi Rzeczpospolitej Polskiej urnę z wodą morską z pismem hołdowniczem.

WILNO. Wczoraj wieczorem odbyła się pierwsza w roku bież. zwołana z inicjatywy polskiej pograniczna konferencja polsko-litewska. Konferencja odbyła się na trakcie Zawiasy — Jewie. Ze strony polskiej w naradach wziął udział starosta wileńsko-trocki, w asyście kilku urzędników, ze strony litewskiej naczelnik powiatu „trockiego" z Koszedar.

WILNO. Wczoraj przybył do Wilna min. Piłsudski w towarzystwie kilku oficerów z Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Studja medyczne w Chinach

Studja medycyny w Chinach z dnia na dzień przybierają na ważności. Obecnie jest w Chinach 27 szkół wzgl. wydziałów medycznych z 3528 uczniami; 2923 studentów i 605 studentek. Poziom tych zakładów jest wyższy lub niższy zależnie od pomocy naukowych, stojących do dyspozycji studentów, jakotęż od wartości złączonych z niemi szpitali. Najwięcej wśród nich znane, mają małą liczbę studentów z powodu trudnych egzaminów wstępnych.

Najgłówniejszym ośrodkiem studjów medycyny jest dzięki położeniu geograficznemu Szanghaj, który liczy nie mniej jak 7 szkół medycznych. Prym wśród nich dzierży wydział medycyny Aurory, słynnego uniwersytetu, kierowanego przez jezuitów francuskich. Wydział ten, na którym studjują tylko mężczyźni podobnie jak na protestanckim wydziale św. Jana, liczy 193 studentów i dysponuje 360 łóżkami w szpitalu. Ponieważ wydział będzie rozszerzony już w najbliższym czasie, wyżej podane cyfry ulegną zmianie, tj. znacznie się powiększą. (P. D. R. W.)

Urywki z dnia

Przednówek na wsi

Tygodnik ludowy „Piast" w 24 numerze podaje rozmiary przerażającej wprost nędzy, panującej na wsi małopolskiej. Korespondent ze wsi Gwoździec pisze:

„W obecnej chwili nie posiadamy tyle zboża, aby wystarczyło na życie do nowego i na zasiewy wiosenne, a przeważnie 3/3 ludności musi kupować, ażeby wyżyć do nowego, a co gorsze, nie ma zaco kupić, przeto ludność naszej gminy znajduje się w skrajnej nędzy.

Odżywianie się wsi w porównaniu z dawniejszemi latami **pogorszyło się od 1932 r. o 50%**, gdyż w dawniejszych czasach na przednówku mógł każdy, dostać na **kredyt** trochę mąki, kaszy, czy ziemniaków, a **dziś** kredyt zamknięty, ludność rzucona na pastwę losu, wskutek czego kradzieże rosną i stają się plagą mieszkańców gminy."

Nielepiej przedstawia się przednówek w Paleśnicy pod Zakliczynem;

„wioska **nasza** posiada przeszło 100 numerów z których może pięciu gospodarzy **ma** wyżywienie do nowego zboża, **a reszta** żywi się przeważnie samemi ziemniakami, a i tych nie starczy do obsadzenia i wyżywienia.

A tu coraz większe ciężary na nasze **barki spadają, coraz** to większe nakładają **podatki** i daniny gminne, długi i procenta, któremi jesteśmy przeciążeni i w niemożności spłacania tychże z powodu obniżenia cen inwentarza żywego, słomy, siana itp."

Wieś Połom Mały:

„**Zboża** wielki **brak**, ludność żywi się **przeważnie** ziemniakami, okraszonemi solą, której niema nawet za co kupić, bo jest za droga. Ludność chodzi obdarta i bosa jednem słowem skrajna nędza i głód, **podatki**, asekuracje, grzywny w terminie trzeba **płacić**, bo zaraz przychodzi komornik, **rosną** koszty, a skąd wziąć pieniędzy na naszych lichych zbyrkach?

Lepiej było nie doczekać się takich **czasów**."

Złote czasy we wsi Złota:

„**Wieś** znajduje się w największej **nędzy**, dziś soli używa się już tylko w zamożniejszych domach, cukru nie widzi my nawet na największe święta, bo niema za co kupić."

Wieś Niedzieliska nad Wisłą:

„Rok 1933 był urodzajny, plony były obfite, niestety ludność zmuszona **była** na jesieni wyzbywać się zboża żydom za bezcen, z powodu **obciążenia różnemi wydatkami i długami, nie mówiąc już o egzekutorach i komorniku.**

Wiele rodzin obywa się bez soli, nafty i mydła, zapałki łupie się na cztery **części**, wielu gospodarzy łamie sobie głowę, czem obsiać na wiosnę rolę, a jeszcze gorsze, jak dożyć do nowego, bo nikt nie ma gotówki, a żydzi nie kredytują, jak dawniej.

O poprawie nie można myśleć, bo **nikt** nie **kupuje** nawozów sztucznych, **nikt nie** czyni wkładów, ulepszeń, budynki **niszczeją**, nawet płotu niema za co poprawić, nikt nie kupi maszyny, młocarni, sieczkarni, nawet na nową kosę nie stać rolnika, a o kupnie ubrania, obuwia niema mowy, łata na łacie, buty od święta i niedzieli. **Ruina w całej pełni.**

Ruina — następstwo „radosnej twórczości". Tylko dlaczego ta właśnie najbiedniejsza wieś polska ma za nią płacić?

Przemiana 1-go maja

Dziwne są koleje socjalistycznego pierwszomajowego „święta". Zrazu było ono tylko „świętem pracy" — czemś na poły w rodzaju akademji robotniczej, na poły majówką. Z biegiem czasu wiele się zmieniło. Pierwszomajowe „święto", jak pisze „ABC", —

„przeradzało się w pokaz siły proletarjatu zorganizowanego do walki — stawało się demonstracją, mającą na celu wzbudzenie odpowiedniego respektu dla tej siły w przedstawicielach państwa, na dalekim horyzoncie poza ostatniemi szeregami pochodów widniał coraz potężniej transparent najgroźniejszy rewolucja...

Teraz zaś przeistacza się 1-szy maj stopniowo w święto bądźto państwowe, bądź też tylko dzięki czujnej opiece państwa chronione przed zamienieniem się we wzajemną bójkę samych uczestników uroczystości między sobą.

Pierwsze przeprowadziły upaństwowienie 1-go maja Sowiety, rozprawiwszy się z wszystkimi przeciwnikami i usunąwszy ich z placu. Od roku zeszłego na tę samą drogę weszły hitlerowskie Niemcy, które unicestwiwszy marksistów zabrały im także najpotężniejszy środek oddziaływania na wyobraźnię mas. W tym roku za przykładem Niemiec poszła Austrja. Najpierw krwawy rozgrom Schutzbundu, a teraz 1-szy maja proklamowany jako jedyne święto państwowe i jako inauguracja jego nowego ustroju wewnętrznego.

Jeszcze parę lat, a pierwszy maja będzie upaństwowiony wszędzie. I wszędzie będzie miał charakter coraz bardziej — militarny. Bo to jest naturalny wynik wszechpotęgi państwa.

Tam zaś, gdzie się jeszcze utrzymuje w dawnej postaci, odbywa się w asystencji bojówek partyjnych, przy ostrem pogotowiu całej policji, nawet — jak w Paryżu przy czujnej z uboczа asystencji wojska."

Wszystkie te obchody świadczą o jednem: życie współczesne przesuwa się na zupełnie inne od dawnych platformy.

„Święta"

Skoro już mowa o socjalistycznem „święcie" pierwszomajowem należy zacytować głosy narodowej prasy pomorskiej o różnych, innych „świętach" lansowanych przez „sanację".

„Słowo Pomorskie" pisze na ten temat:

„W pierwszej połowie czerwca ma się odbyć wWarszawie t. zw. „święto mleka", którego célem będzie propaganda konsumcji mleka wśród mieszkańców stolicy.

Mamy dotąd także w ostatnich latach wprowadzone święta: „morza", „lasu", „matki", „dziecka" i do tego jeszcze „mleka". Dlaczego te wszystkie inne imprezy czy obchody nie mające nic wspólnego z religją oznacza się słowem święto? Opinja katolicka powinna zabrać głos w tej sprawie i nie pozwolić na to, by dla lada pomysłu jakiegoś wolnomyśliciela używano wyrazu związanego z wierzeniami religijnemi. Przeciw temu celowemu, omieszaniu świąt religijnych musimy stanowczo zaprotestować."

Wielkie zgromadzenie publiczne w Tarnopolu

ŻYWIOŁOWA MANIFESTACJA LUDU POLSKIEGO na Kresach

Tarnopol, 3 maja.

(W.) W niedzielę dnia 29 bm. odbył się w sali „Sokoła" w Tarnopolu wielki wiec publiczny. Na wiec przybyło **ponad 1.000 osób z powiatu tarnopolskiego** i okolicznych a nadto **około 500 z miasta**, tak, że **liozba uczestników dosięgła imponnjącej cyfry 1.500 osób.**

Punktualnie o godz. 12-ej wchodzi na salę witany burzą oklasków w otoczeniu prezydjum prezes Stronnictwa Narodowego w Tarnopolu **Dr. Kazimierz Świrski**, który po przywitaniu obecnych oraz na specjalne zaproszenie przybyłego prof. Dr. Stanisława Grabskiego i posła Stron. Nar. Jana Korneckiego, zagaił zebranie.

W zagajeniu swem zaznaczył, że dzisiejsza chwila wymaga od społeczeństwa polskiego pewnego wysiłku myślowego, aby zastanowić się nad tem, w jaki sposób **wzmocnić tutaj na Kresach polskość i poprawić stan gospodarczy.**

Pierwszy

dwugodzinny referat wygłosił Prof. Grabski,

który w wyczerpujący sposób omówił najważniejsze zagadnienia natury gospodarczej i podał konkretny przykład jak należy postępować, aby pobudzić społeczeństwo polskie do większej ekspansji. Stwierdził, że

naczelnem zadaniem polityki na Kresach jest systematyczne wzmacnianie żywiołu polskiego,

gdyż o potędze państwa stanowi uświadomiony narodowo chłop polski, rzemieślnik i robotnik, kupiec i inteligent. Ambicją naczelną każdego inteligenta polskiego na Kresach — mówił prelegent — winno być **przewyższenie intensywnością** swej pracy społecznej, kulturalnej i gospodarczej, wśród ludu polskiego, pracy stowarzyszeń i związków ukraińskich. Stwierdziwszy, że Polska znajduje się między dwoma wielkiemi narodami rosyjskim i niemieckim, z których Niemcy prędzej czy później sprowokują starcie orężne z nami, w którem my musimy odnieść decydujące zwycięstwo, więc dla zapewnienia tego zwycięstwa musimy Naród Polski uczynić silnym moralnie, fizycznie i materjalnie.

Nie możemy czekać z założonemi rękoma aż kryzys gospodarczy sam przejdzie, gdyż jakkolwiek w całym świecie rok 1933 był rokiem poważnego wzrostu produkcji, a więc na całym świecie zaznaczył się powrót do normalnego stanu gospodarczego, i przemijanie kryzysu; w Polsce tych objawów nie widać. **Ludność polska raczej w dalszym ciągu ubożeje, warsztaty pracy polskiej kurczą się a ilość bezrobotnych z dnia na dzień rośnie.**

Musimy ten stan zmienić. Musimy dążyć do uprzemysłowienia Polski, i tutaj powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, że przemysł to nie tylko te wielkie fabryki w których pracuje, po kilka tysięcy ludzi, które są w rękach przeważnie nie Polaków, lecz przemysł także powinien być drobny, ludowy, chałupniczy wymagający jak najmniej kapitału obrotowego, używający jak najmniej maszyn a jak najwięcej rąk ludzkich.

Taki przemysł może powstać i tutaj na Kresach, ale trzeba mu udzielić pewnej pomocy. I dlatego najważniejszą zasadą winno być **zwolnienie** conajmniej na lat 10 tutaj na Kresach od **płacenia wszelkich podatków nowopowstających warsztatów pracy** a to rzemieślniczych, handlowych i przemysłowych.

Prof. Grabski wysunął też tezę, że można zwiększyć ilość pieniędzy w dwójnasób, lecz można to uczynić tylko pod warunkiem, że wszelkie wypłaty dla zagranicy, czy to długów prywatnych, czy państwowych odbywać się może jedynie i wyłącznie towarami, a to w tym celu aby powstrzymać stały odpływ pieniędzy i złota z Polski w ostatnich latach.

Musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że nie jest obojętną rzeczą, co dzieje się z ziemią polską na Kresach, nikt nie będzie miał prawa kwestjonować przynależności tej ziemi do Macierzy, gdy więcej pługów polskich orać będzie tę ziemię.

Świetny i z wielką swadą wypowiedziany referat Prof. Grabskiego, **wywołał olbrzymi entuzjazm zebranych.** Zebrani szereg razy okrzykami i żywiołowemi oklaskami, przerywali mówcy jego wywody a po referacie zgotowali Mu gorącą owację.

Drugi zkolei witany oklaskami przemawiał **poseł Jan Kornecki.** Mówca w swym około-godzinnym referacie rozwinął **i naświetlił rolę i znaczenie pracy społecznej gospodarczej i kulturalnej na Kresach.** Przedstawił katastrofalny stan szkolnictwa powszechnego a mianowicie w samem województwie tarnopolskiem **50.000 dzieci w wieku szkolnym pozbawione są nauki.** Brak szkoły polskiej i opieki księdza polskiego może wynarodowić te dzieci. Naczelnem więc zadaniem nas Polaków tutaj na Kresach i czynników rządowych w Polsce **musi być usunięcie tego zła a to przez wybudowanie odpowiedniej ilości szkół polskich i kreowanie szeregu nowych parafij.** Lecz pozatem wszystkiem całe społeczeństwo polskie musi w zgodnym wysiłku pracować na niwie społecznej, kulturalnej i narodowej bo tylko wtedy prężność żywiołu polskiego rość będzie i ilość Polaków będzie coraz większa. Wywody mówcy poparte wymową cyfr trafiły wszystkim obecnym do przekonania i spowodowały, że zebrani postanowili wziąć się do pracy według jego wskazówek. Burzliwe oklaski były nagrodą i podziękowaniem za tak precyzyjnie ujęty referat.

Pierwszy w dyskusji przemówił ks. Franciszek **Błotnicki**, który uzupełniając wywody prelegentów, położył nacisk na potrzebę **wolności ducha, przekonań politycznych i życia polskiego na Kresach.** Brak tej wolności odczuwa całe społeczeństwo, czego wyrazem była manifestacja, i entuzjazm z jakim witano żądania mówcy. Stwierdził, że dziś panuje zamęt w pojmowaniu znaczenia państwa a narodu. Niektórzy uważają, że istotą główną jest państwo a nie naród. Mówca porównał te dwa pojęcia do domu i rodziny, gdzie musimy dbać przecież o rodzinę, jej zwartość i siłę, a nie tylko o ściany domu, nie myśląc o tem, kto w tym domu będzie mieszkał. Państwo bowiem jest tylko najdoskonalszą formą życia narodów, a istotą i celem jest naród i jego rozwój.

Nadto w dyskusji przemawiali: **Wołdański** członek Legjonu Młodych, którego mętne przemówienie wywołało gorące sprzeciwy zebranych a śmiech i politowanie jego polemika z Prof. Grabskim i Ks. Błotnickim, że on zamiast dwudziestu kilku miljonów Polaków woli mieć 33 miljony „państwowców", łącznie z Żydami. Ciekawe i charakterystyczne było przemówienie członka BB. **Chamuczyńskiego,** który stwierdził, że zebranie nie miało charakteru wiecu politycznego jednej partji, lecz w wywodach mówców przebijała się troska o zagrożony byt Narodu Polskiego tutaj na Kresach i **że z przedstawionymi przez Dr. Świrskiego rezolucjami w całości się godzi i nie wyobraża sobie, aby mógł się znaleźć jakiś Polak, któryby z tem się nie zgodził.**

Rezolucja poddana pod głosowanie została jednomyślnie i z entuzjazmem uchwalona. Uchwalona rezolucja opiewa jak następuje.:

Rezolucje

Zebrani na wiecu publicznym w Tarnopolu w dniu 29 kwietnia 1934. Polacy z czujnej Strażnicy Kresowej Tarnopola i okolicy, po wysłuchaniu referatów: Dr. Stanisława Grabskiego, Prof. U. J. K. we Lwowie, i Jana Korneckiego Posła Klubu Stronnictwa Narodowego z Warszawy i wyczerpującej dyskusji, mając na uwadze

że cała Polska przeżywa w tej chwili ciężki kryzys gospodarczy, że olbrzymia ilość polskich chłopów, robotników, rzemieślników, kupców i inteligentów z powodu braku pracy cierpi głód i nędzę, że w takim stanie szerzy się apatja zniechęcenie i brak wiery w przyszłość —

postenawiają realizować następujący program.:

1) Kościół katolicki związany ściśle i nierozerwalnie z świetną historją Narodu Polskiego, który szczególnie tutaj na Kresach swą pracą religijną i społeczną nad ludem polskim utrzymał w czasie niewoli stan naszego posiadania, w obecnej chwili wytęży wszystkie swe siły, by krzepić upadającego i zwątpiałego ducha szerokich mas polskich i razem ze wszystkimi czynnikami rozpocznie akcję w kierunku zwiększenia i pomnożenia swych placówek tj. w każdej wsi na Kresach musi być kościół, a ilość księży musi być wydatnie zwiększoną aby każdy Polak miał zapewnioną opiekę religijną, a zbłąkane dusze wróciły do wiary i języka swoich ojców.

Domagamy się od Rządu Polskiego, aby w budżecie państwowym wstawił dostateczne dotacje na utrzymanie tych księży tj. więcej nowych parafji polskich.

2) Cechą charakterystyczną przeżywanego przez Polskę kryzysu gospodarczego jest postępujące stale ubożenie społeczeństwa polskiego i brak pracy i to jedynie dla rąk polskich; niema bowiem u nas nadmiaru produkcji, jest tylko bieda szerokich mas polskich na Kresach. Nakazem zaś chwili jest popieranie wzajemne li tylko polskiego rzemiosła, kupiectwa i innych wolnych zawodów. To też uroczyście przyrzekamy, że żaden grosz polski nie pójdzie na wzmożenie żywiołów nam obcych a nawet nam wrogich.. Musimy dążyć do stworzenia polskiego narodowego kapitału, muszą powstawać nowe warsztaty pracy, by dać zajęcie tym najbiedniejszym tj. bezrobotnym. W usiłowaniach tych społeczeństwo polskie spotkać się musi z wydatną i życzliwą opieką i pomocą sfer miarodajnych przez:

a) zwolnienie conajmniej na lat 10 tutaj na Kresach od płacenia wszelkich podatków nowopowstających polskich warsztatów pracy, a to: handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych.

b) zorganizowanie odpowiednich bezprocentowych kredytów dla tych nowych placówek polskich.

c) przekazanie wszelkich dostaw państwowych, wojskowych, samorządowych i różnych innych towarzystw polskich li tylko kupcowi, rzemieślnikowi i rolnikowi polskiemu.

3) Ziemia polska i chłop polski stanowią główną siłę Narodu Polskiego. A więc obowiązkiem naszym jest dbać o to, aby ziemia polska z rąk chłopa polskiego nie uciekała, a nadto by parcelowana ziemia wielkiej własności znalazła gospodarza tylko Polaka. Musimy więc udzielić wydatnej pomocy rolnikowi polskiemu, by podnieść jego dobrobyt, gdyż zdrowy i zadowolony, a silny gospodarczo chłop polski jest najważniejszą podstawą potęgi Państwa Polskiego. A w szczególności należy:

a) umorzyć kredyty w Państw. Banku Rolnym dla osadników Polaków.

b) naprawić błędy dotychczasowej parcelacji przez złączenie terytorjalne gospodarstw osadniczych, tj. potworzyć zwarte, a nie rozrzucone kolonje polskie, aby osadnicy Polacy czuli się silnie moralnie i fizycznie.

c) uregulować sprawę kredytów dolarowych przez zakazanie waloryzacji. Zebrani uważają, że naczelną ambicją polskiej inteligencji na Kresach powinno być przewyższenie intensywnością swej pracy społecznej, kulturalnej i gospodarczej wśród ludu polskiego, pracy stowarzyszeń i związków ukraińskich.

Stwierdzamy, że tylko taki program jest jedyną drogą do odrodzenia religijnego, moralnego i gospodarczego Narodu Polskiego, a konsolidacja wszytkich sił twórczych społeczeństwa polskiego szczególnie na Kresach ożywiona głęboką Wiarą, zapewni wielką przyszłość Narodowi Polskiemu.

Na zakończenie popłynęły z tysiąca piersi potężne tony Roty Konopnickiej „Nie rzucim Ziemi". Poczem wiec został rozwiązany o godz. 3.30 a przewodniczący wszystkim za uczestnictwo w obradach podziękował.

Zebrani rozeszli się z ożywioną wiarą w niespożyte siły Narodu Polskiego i chęcią intensywnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Przed wizytą min. Barthou w Rzymie

RZYM, 2. 5. (PAT). „Giornale d'Italia“ donosi z Paryża, iż mówi się tam o możliwości wyjazdu ministra Barthou do Rzymu.

Jest rzeczą oczywistą, pisze dziennik, iż rząd francuski przywiązuje dużą wagę do stosunków z Włochami. — Rzymska wizyta ma doprowadzić do uzgodnienia szeregu aktualnych zagadnień.

Nie jest wykluczone, że minister Barthou przybędzie do Rzymu przed swą podróżą do Białogrodu i Bukaresztu.

Warunki bezpieczeństwa w Gdańsku nie poprawiły się

GDAŃSK, 2. 5. (PAT). Wczoraj w pobliżu gmachu komisarjatu generalnego Rzplitej przy ul. Neugarten z maszerującego ulicą oddziału szturmówki narodowo-socjalistycznej wybiegło kilku szturmowców, wśród nich dowódca oddziału i pobili w sposób brutalny przechodzącego Polaka Bronisława Weynę, za niesalutowanie sztandaru oddziału. Również za niepodniesienie ręki znieważony został czynnie inny Polak, urzędnik Rafał Sławoszewski.

Pozatem wydarzyło się jeszcze kilka innych wypadków pobicia Polaków, których dotychczas nie można było dokładnie ustalić.

—o—

Tajemnicza eksplozja w ukraińskiej drukarni

Lwów, 3 maja.

(t.) Wczoraj o godz. 1 w południe nastąpił wybuch petardy w ukraińskiej drukarni Jerzego Jaśkowa i Ski przy ul. Chorążczyzny.

Okoliczności wybuchu były następujące: Do drukarni przybyła ok. godz. 12.30 jakaś kobieta i zamówiła gazetę „Pracia“, zapłaciwszy za nią abonament półroczny, oraz poprosiła, by jej pozwolono pozostawić pakiet, po który zgłosi się później. W 20 minut po jej odejściu nastąpił wybuch, w wyniku którego zostały wybite wszystkie szyby w kantorze drukarni oraz zniszczona szafa. Ofiar w ludziach nie było.

Na miejscu wypadku zjawił się niezwłocznie prokurator dr. Chirowski, prok. dla spraw politycznych dr. Pracht-Morawiański, sędzia śl. dr. Wdzigórski, komendant miasta km. Eckhard, naczelnik Wydziału śl. kom. Mika, którzy prowadzą dochodzenia w celu wyjaśnienia sprawy tej zagadkowej eksplozji.

—o—

Aresztowanie przywódcy t. zw. kościoła narodowego

Władze śledcze aresztowały w Katowicach Józefa Kostosza, b. pielęgniarza w Siemianowicach, podającego się za „administratora biskupiego kościoła starokatolickiego“ i „sufragana“ przywódcę sekty tzw. kościoła narodowego, Farona. Wraz z Kostoszem aresztowano jego sekretarza Mateusza Mansfelda. Kostosz jest oskarżony o bezprawne wykonywanie czynności urzędnika stanu cywilnego, udzielanie rozwodów i wystawianie fałszywych dokumentów rozwodowych, a ponadto za współudział w występku bigamji.

Na zapytanie, kto upoważnił go do sprawowania czynności urzędnika stanu cywilnego, Kostosz powołuje się na „pełnomocnictwo“ udzielone mu przez głowę sekty starokatolików w Niemczech, niejakiego Mooga. Otrzymawszy to „pełnomocnictwo“, Kostosz przelał je następnie na Farona, za co został mianowany „sufraganem“ tego ostatniego.

Podczas rewizji, przeprowadzonej u Kostosza, znaleziono wiele dowodów, pieczęci i stempli, kwitów na pobrane pieniądze, świadczących, że swój proceder rozwodowy dokonywał na wielką skalę. Obecnie policja stwierdza nazwiska osób, które padły ofiarą Kostosza. Razem z Kostoszem będzie odpowiadał i przywódca „kościoła narodowego“ Faron. (KAP).

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Tow. Walki z Gruźlicą

odbędzie się dnia 18 maja 1934 w Lokalu Polikliniki Powszechnej, ul. Lindego 5 o godzinie 19-tej ze zwyczajnym porządkiem dziennym. Ponadto omawianą będzie sprawa zakupna domu w Winnikach. W razie braku kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 19.30 bez względu na ilość obecnych. 962

Dlaczego gram na loterji państwowej?

Gram na loterji państwowej, bo chcę wygrać, bardzo łatwo mogę wygrać i gra kosztuje mnie bardzo niewiele.

Ćwiartka losu do 4-ej klasy, której ciągnienie rozpoczyna się 5 maja i trwa dni 15, kosztuje mnie 10 zł., jeżeli miałem ćwiartkę do 3-ej klasy, a 40 zł. jeżeli w poprzednich klasach nie grałem. Za te pieniądze uczestniczę w grze, w której jest 49.209 wygranych, a gdy się rozpatruję w tych wygranych, dopiero wtedy dobrze widzę, jakie daje mi loterja możności wzbogacenia się za drobne pieniądze.

Główna wygrana wynosi miljon złotych a pozatem są wygrane 250.000, 150.000, 100.000, cztery po 50.000, dziesięć po 20.000 dwadzieścia pięć po 15.000, pięćdziesiąt po 10,000, sto po 5.000 i wiele, wiele innych. Gdy wygram, będę miał odrazu wiele pieniędzy, albo nawet znaczny majątek. Takiej możliwości nie daje mi żadna inna gra na świecie oprócz Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Ale czy wygram,? Mam takie same szanse, jak wszyscy inni grający. 49.209 losów musi wygrać, bo to jest przewidziane w planie gry, a gdy przeliczymy to na ćwiartki to wygrywających ćwiartek jest około 200.000 sztuk. Wierzę w to, że moja ćwiartka jest wśród tych ćwiartek, które wygrają, bo mam zaufanie do siebie i swego powodzenia. (x).

Walne zebranie „Sokoła“ w Przemyślu

Płk. Kwiatkowski prezesem

Przemyśl, 3 maja.

W związku ze skonem niezapomnianego prezesa przemyskiego „Sokoła“ śp. Józefa Kostrzewskiego, nasunęła się konieczność wyboru nowego włodarza gniazda. Walne zebranie zapowiedziane na 30 u. m. wywołało w całem mieście ogromne zainteresowanie. Wypływa to stąd, że „Sokół“ przemyski należy do najsilniejszych i najzasobniejszych towarzystw w mieście. Wśród bardzo wielkiego naprężenia, przy imponującej ilości członków zagaił obrady wiceprezes b. poseł narodowy p. Jan Godek. Po poświęceniu pierwszej części przemówienia pamięci zmarłego Prezesa, oznajmił p. Godek zebranym, że Wydział gniazda proponuje jako kandydata na prezesa b. przew. okręgu sokolego om. dowódcę 38 pp. płk. **Romualda Kwiatkowskiego.**

Na 98 głosujących **płk. Kwiatkowski wybrany prezesem otrzymał głosów 81.**

Wybór płk. **Kwiatkowskiego** powitany został oklaskami. Po objęciu przewodnictwa nowy prezes podziękował na wybór, dłuższą część wywodów poświęcił świetlanej postaci śp. prezesa Kostrzewskiego, poczem zapowiedział, że wszystko uczyni, aby gniazdu zapewnić dotychczasową linję rozwojową. Walne zebranie stało na bardzo wysokim poziomie i odbyło się w zupełnej harmonji. Zwraca uwagę sromotna klęska prezesa BB. Złotnickiego, za którym agitatorzy przez kilka dni prowadzili kampanję i dla którego poparcia wydano ohydny paszkwil antysokoli. Rezultatem były 3 (trzy) głosy.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyło się ciągnienie dolarówek. Wygrane padły na następujące numery:

12.000 dol. na nr. 1358325.

3.000 dol. na nr. 181032 1222526.

1.000 dol. na nr. 844238 819250 1469961 941154 174734 139727 1188356.

500 dol. na nr. 1476569 1248107 1723032 1154501 1161888 1266573 1163954 785918 650584 393495.

Po 100 dol. 714028 160480 364020 895303 1457764 1233382 1465576 1285408 1166213 679976 603204 423156 1328229 124301 590415 209678 1352189 1234084 158798 45382 230222 1276747 1493593 1270708 1115877 1137844 292814 1269761 777672 550029 720345 659927 865411 444676 1092303 1056199 106867 1485132 1131585 1108542 327915 626834 1095811 890801 307435 321504 64325 891580 638652 1000865 743077 881977 168239 949421 811321 1106564 832463 690552 606541 891342 46169 1308420 967914 501361 1315238 79103 298476 73766 824426 682664 506808 263272 613327 877222 1049718.

Burmistrz Szczerca przed sądem

Lwów, 2 maja.

(s) Wczoraj przed sędzią Witoszyńskim stanął jako oskarżony właściciel apteki i burmistrz m. Szczerca p. Jakób Gelbard rel. mojż. oskarżony o to, że na posiedzenu miejscowej Rady Szkolnej dnia 11 stycznia br. obrazić miał Prezydenta Rzeczypospolitej i że pod adresem członków Rady rzucił słowa: „ja z takimi batiarami nie mam do gadania“.

Od pierwszego zarzutu p. Gelbard został uwolniony, za drugi występek skazał go sąd na 90 zł kary.

Oskarżał prok. Pracht-Morawiański, bronił adw. Aleksandrowidz.

Podziękowanie

Głębokim ciosem dotknięte przez śmierć naszej nieodżałowanej Siostry ś. p. **Zofji Dołęga Witkowskiej**, doznałyśmy zewsząd tyle dowodów przyjaźni — tyle słów współczucia było nam pociechą, że poczuwamy się do obowiązku podziękowania Tym wszystkim, którzy starali się ból nasz złagodzić. Niech Bóg Wszechmocny zapłaci Przewielebnym Księżom: Przeorowi O. O. Karmelitów Stefanowi Brniakowi, Ks. Proboszczowi Zaakowi, Ks. Prof. Weissowi za poprowadzenie zwłok na wieczny odpoczynek — Koleżankom i Kolegom z Województwa, wszystkim znajomym, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Zmarłej, oraz Przezacnym Sąsiadom, którzy tak w czasie choroby Siostry, jak i po Jej śmierci z poświęceniem spieszyli nam z pomocą.

SIOSTRY.

Z CHWILI

Licho nie śpi...

Na ulicy Mochnackiego od dłuższego już czasu „rozbił swe namioty“ lotny „dom“ popularnej we Lwowie gry w trzy karty. Dzień w dzień, od drugiej do piątej popołudniu, hazard kwitnie, aż miło. Banda szulerów, będących w zmowie, podzieliła między siebie role. Jeden trzyma bank, drugi udaje szczęśliwego gracza, który stawia i wygrywa, trzeci zachęca publiczność do wzięcia udziału w grze. Czasem trafi się taki naiwny przechodzień, który spróbuje szczęścia, postawi kilka złotych i rzecz jasna, zawsze przegra. Sam widziałem pewnego akademika, który przegrał w ten sposób w ciągu kilku minut 20 zł.

O ile mi wiadomo, uprawianie hazardu publicznie jest w Polsce niedozwolone. Ponieważ jednak policja to toleruje, widocznie... niema czasu na takie głupstwa.

Policja wogóle ma mało czasu. Gdy ktoś poszkodowany przez złodzieja, uda się o pomoc do policji, otrzymuje życzliwą radę, aby szedł sam szukać złodzieja, względnie skradzionych rzeczy na placu Solskich. Ewentualnie dostaje zapewnienie, że o ile przyprowadzi złodzieja (najlepiej skutego) do komisarjatu, to policja go zaaresztuje (oczywiście złodzieja).

Pewien dziennik krakowski rzucił dopiero snop światła na istotny zakres działalności policji. Dziennik ten w korespondencji z Kielc, pisze:

„Niebezpieczeństwo czyha wszędzie. O tem już od dawna wie policja w Kieleckiem. Licho nie śpi, powiedziano tam sobie. Przyjeżdżają różne inteligenty z Krakowa, gdzieś z uniwersytetu i zawracają ludziom łby. Trzeba pilnie czuwać. To też kiedy z ramienia wspomnianej instytucji wygłoszono wykład p. t. „Wiek Ziemi“, przybył na salę posterunkowy w służbie i robił skrzętne zapiski z wykładu. Słusznie! Bo przecież taki inteligent z Uniwersytetu mógłby coś strasznego powiedzieć, mógłby się pomylić o kilka miljonów lat...“

Teraz już wiem, na czem polega służba władz bezpieczeństwa.

rykski

Biskup pośredniczy między dwiema armjami nieprzyjacielskiemi

Chiński generał Sun - Tien - Ing, wypędzony roku ubiegłego przez wojska japońskie z Jeholu, cofa się w kierunku Mongolji. Mahometanie tak okoliczni jak zamieszkujący miasto Ningsia. stawili mu czynny opór, z powodu czego wywiązały się krwawe walki; w ciągu stycznia liczba zabitych wynosiła około 10.000! Ciężko ranni umierali, pozbawieni opieki, na polu bitwy przy —20°C, lżej rannych umieszczano w prowizorycznych szpitalach lub u misjonarzy.

Wikarjusz apostolski okręgu Ningsia, J. E. ks. Schotte, z misyj scheuckich, znajdował się właśnie w Niangsi, oblężonem przez generała Sun-Tien-Ing.

Stałą jego rezydencją jest San-Scheng-kung, ale w Ningsia zastępował jednego ze swoich misjonarzy. Władze miasta zwróciły się doń z prośbą pośredniczenia między niemi a oblegającymi. Biskup podjął się tego zadania i w towarzystwie jednego protestanta oraz dwóch poważnych obywateli chińskich udał się wśród ognia do generała, który osaczył miasto. Wprawdzie misja pogodzenia stron wojujących nie powiodła się, mimo to odwaga i poświęcenie biskupa wielkie wywarło wrażenie na ludności.

Prelekcja prof. Przychockiego w Rzymie

RZYM, 2. 5. (PAT). Wczoraj w instytucie studjów rzymskich odbył się odczyt prof. Gustawa Przychockiego na temat udziału Polski odrodzonej w badaniach nad Rzymem starożytnym i kulturą łacińską. Odczyt zgromadził liczną publiczność. Obecni byli ambasadorzy Rzplitej Wysocki i Skrzyński oraz przedstawiciele włoskiego świata naukowego. Prasa włoska poświęciła odczytowi dłuższe sprawozdania.

Prelekcja prof. Przychockiego należała do serji odczytów zorganizowanych przez instytut rzymski na temat badań nad kulturą łacińską w różnych krajach.

Fala pożarów w Niemczech z powodu upałów

BERLIN, 2. 5. (PAT). Panujące od kilku dni w całych Niemczech wielkie upały spowodowały wiele olbrzymich pożarów.

W Koburgu zapaliły się w fabryce karoserji wielkie magazyny benzyny i lakieru. Pastwą pożaru padł cały kompleks fabryczny na przestrzeni 4.000 m. kwadr. wraz z zapasami. Straty są olbrzymie.

Niedaleko Fürth wybuchł wielki pożar lasów na przestrzeni 600 hektarów.

BERLIN, 2. 5. (PAT). W wyniku dochodzeń w sprawie niawyjaśnionego dotychczas pożaru augsburskiej hali śpiewaczej, policja aresztowała kilkudziesięciu komunistów. Policyjny komunikat stwierdza, że pożar powstał przez podpalenie.

Wojna domowa między Arabami Hedżasu i Jemenu

KAIR, 2. 5. (PAT). Według doniesień korespondenta dziennika „Alguehad" na całym froncie toczą się gwałtowne walki między wojskami Ibn Sauda a imama Jemenu. Emir Feisal, syn Ibn Sauda posuwa się szybko naprzód na czele swych wojsk.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości z Port-Saidu, imam Jemenu zmarł, a w stolicy tego kraju wybuchł bunt. Książę Seiful-Islam, najstarszy syn imama, który dowodził odcinkiem na północ od Sana, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ulgi kolejowe dla pracowników oświatowych

Ministerstwo komunikacji rozszerzyło ulgi kolejowe na przewóz osób i bagażu na zatrudnionych w resorcie Ministerstwa oświaty kontraktowych nauczycieli, profesorów, zastępców profesorów, oraz pomocnicze siły naukowe państwowych szkół akademickich o ile zostali przyjęci do służby państwowej na okres nie krótszy niż 9 miesięcy. Młodsi asystenci szkół akademickich i ich zastępcy korzystają z ulg kolejowych niezależnie od czasu, na jaki zostali przyjęci. Do ulg kolejowych mają również prawo żony wszystkich powyższych pracowników oświatowych.

Nauczyciele w zarządach gmin

Na zapytanie jednego z kuratorów Ministerstwo oświaty wyjaśniło, iż z reguły nie należy udzielać nauczycielom zezwolenia na zajmowanie płatnych stanowisk w Zarządach gmin. — Ministerstwo poleciło równocześnie kuratorom, aby nie zakazywali nauczycielom bezpłatnego zajmowania stanowisk w Zarządach gminnych.

Ulgi celne na ryby

Rozporządzenie rządowe ustaliło obniżkę celną na szczupaki, leszcze i okonie. Cło ulgowe przedstawia się w procentach następująco: Dla szczupaków 35%, dla leszczy 50%, a dla okoni 35% cła normalnego. Cło ulgowe przyznawane będzie za pozwoleniem Ministra skarbu. Rozporządzenie obowiązuje do dnia 15 czerwca br.

Katastrofa kolejowa pod Zamościem

ZAMOŚĆ, 2. 5. (PAT). Dziś w południe na 3 kilometrze od stacji kolejowej w Zamościu wykoleił się pociąg osobowy, zdążający do Lublina. Maszynista jest ciężko ranny, palacz uległ wstrząsowi mózgu. Wagony osobowe pospadały z toru, lecz nie przewróciły się.

Zpośród pasażerów ofiar nie było. Kilku tylko odniosło lekkie obrażenia.

Przyczyną katastrofy było rozszerzenie się szyn wskutek gorąca.

Sportowy lot akademicki do Bukaresztu

WARSZAWA, 2. 5. (PAT). 15 bm. odbędzie się sportowy lot akademicki do Bukaresztu na zaproszenie akademików rumuńskich. Lot odbędzie się przy poparciu Aeroklubu Rzplitej, oraz Aeroklubu warszawskiego i lwowskiego. **Polska drużyna lotnicza składać się będzie z trzech aparatów w tem 2 aparatów RWD 5 i 1 RWD 8 oraz szybowca SG 3. Samoloty prowadzić będą piloci Eugenjusz Przysiecki z Warszawy, Jerzy Solak i Danuta Sikorzanka ze Lwowa, która poleci na RWD 8. Na szybowcu poleci znany pilot szybowcowy i rekordzista Bolesław Łopatniuk ze Lwowa.**

Szybowiec holowany będzie przez RWD 8. Piloci nasi spędzą w Bukareszcie 3 dni, celem nawiązania kontaktu z akademicką młodzieżą rumuńską.

Sprawki pana ministra

PARYŻ, 2. 5. (PAT). Sędzia śledczy przesłuchał wczoraj głośnego wspólnika Stawiskiego Hayota, który złożył obciążające zeznania b. ministra sprawiedliwości Renoulta, **twierdząc, że Renoult podjął się cofnięcia nakazu aresztowania Stawiskiego w r. 1926.**

W sprawie stosunków Stawiskiego z zamordowanym dep. Galmotem Hayot oświadczył, że Stawiski dostarczył Galmotowi 800.000 franków, który wspólnie z nim miał wyjechać do Guyane. Stawiski został jednak zdradzony przez Galmota, który zabrał całą sumę.

Co znaczy to milczenie?

Pod datą 6 kwietnia 1934 r. doniosła „Polonia" pt. „Nie wolno dzieciom szkolnym należeć do innych związków poza harcerstwem", że „Kurator jum Szkolne na Śląsku wydało do poszczególnych kierowników szkół powszechnych, średnich i dokształcających zarządzenie, zabraniające dziatwie szkolnej należenia do wszystkich innych organizacyj poza harcerstwem"...

„W myśl więc tego zarządzenia, dzieciom szkolnym nie wolno należeć do związków o charakterze religijno-kościelnym jak to: Stow.: „Dzieciątka Jezus" „Sodalicji Marjańskiej" „Kongregacji Marjańskiej" Stow.: „Mł. Katolickiej" a pozatem do Tow. Gimn. „Sokół".

W związku z tem zarządzeniem czytelnicy Kurjera Lwowskiego, dowie dzieli się 30 kwietnia 1934 r. o identycznem zarządzeniu Lwowskiego Inspektora Miejsk., dotyczącem szkół państwowych, jak i prywatnych — z tą jednak różnicą, że gdy na podniesiony protest rodziców Śląskich okólnik został cofnięty — to milczenie katolickich sfer naszego Lwowa (*„semper fidelis"*) jakby wyrażało zgodę na treść zarządzenia i sprzyjało usunięciu z terenu szkolnego religijnych Stowarzyszeń.

A wszakże tak jeszcze niedawno byliśmy opiekunami Śląska, nauczycielami i pionierami idei katolickiej i narodowej.

Jedna z matek.

Żydzi dalej uciekają z Niemiec

LONDYN, 2. 5. (PAT). Składające sprawozdanie o obecnej sytuacji na posiedzeniu prezydjum komisji do spraw uchodźców niemieckich, Wysoki Komisarz Ligi Narodów Mac Donald oświadczył, że daje się odczuć wielki brak funduszów, gdyż liczba uchodźców z Niemiec nie jest obecnie mniejsza, niż w grudniu ub. roku. Liczba tych uchodźców wynosi 60—70 tysięcy osób.

Wyprawa wgłąb Oceanu

Amerykański zoolog, William Beebe, wsławił się swoją ekspedycją wgłąb oceanu. Druga jego próba zanurzenia się jaknajgłębiej w toni morskiej w skonstruowanej dlań kuli stalowej powiodła się znakomicie; kula zagłębiła się na 430 metrów pod powierzchnię morza. Cyfra ta oznacza dwa razy większą głębokość niż ta, którą osiągali najlepsi nurkowie w skafandrach. Kula, w której Beebe opuścił się na dno — w zupełnej ciemności — morza zbudowana jest tak, iż wytrzymuje z łatwością olbrzymie ciśnienie wielkich mas wody, zaopatrzona pozatem we wszystkie najnowsze zdobycze techniki pozwala obserwować znajdującemu się w jej wnętrzu uczonemu wszystko, co się dzieje na tej głębokości, a nawet umożliwia mu dokonywanie zdjęć fotograficznych. Zaopatrzona w radjo kula nie traci ani na chwilę łączności ze światem nadwodnym, a znajdujące się w niej reflektory rozpraszają otaczające ją na tej głębokości ciemności; ba, działa też kamera filmowa, dzięki której prof. Beebe dokonywał zdjęć ilustrujących życie oceanu i zaludniających jego głębie dziwacznych a nieznanych nam z widzenia mieszkańców.

Dwa fakty stwierdził Beebe: po pierwsze, iż w tych głębokościach panuje zupełna ciemność, po drugie, że temperatura wody tutaj jest znacznie niższa niż na powierzchni. Promienie słońca nie przenikają głębiej do morza jak na 150 metrów. Egzotyczne stworzenia, które żyją w głębinach oceanu, nie przypominają w niczem tych, które znamy z akwarjów. Fosforyzują one przeważnie, żołądek ich jest bardzo elastyczny, tak, iż mogą one połykać znacznie więcej, niż same ważą. Na głębokości 2000 do 3000 metrów niema już zupełnie żadnych żyjących istot, gdyż nie znalazłyby one dla siebie pożywienia, którem jest t. zw. plankton; t. j. galaretowata masa zbitych w całość mikroskopijnych pierwotniaków.

Or.

Hitlerowcy w Holandji

AMSTERDAM, 2. 5. (PAT). Odbyło się tu doroczne zebranie holenderskich narodowych socjalistów.

Przed salą obrad doszło do ostrych zajść między narodowymi socjalistami a publicznością, która manifestowała wrogo przeciw ruchowi narodowo-socjalistycznemu. **Wytworzyła się groźna sytuacja. Policja zmuszona była szarżować. Wiele osób odniosło rany. W celu rozproszenia manifestantów policja amsterdamska użyła psów policyjnych.**

Rok temu organizacja narodowo-socjalistyczna liczyła 6.000 członków, obecnie liczba ta wzrosła do 12.000.

Zwolnienie działaczki narodowej z więzienia

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł. G.). Prokurator sądu okręgowego w Wadowicach zwolnił z więzienia aresztowaną przed miesiącem Zofję Zawadowne, prezeskę NOK. w Milówce. P. Zofja Zawadówna aresztowana była w związku z przemówieniem na wiecu i skazana w I instancji na siedem miesięcy więzienia. Obrona wniosła apelację.

Kraków w przededniu Święta Narodowego

Kraków, 3 maja.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie uroczystości trzecio - majowe.

Od rana chorągwie o barwach narodowych powiewały w większej ilości budynków. W godzinach rannych odbyły się w szkołach powszechnych i średnich poranki.

Popołudniu została urządzona akademia w złotej sali Domu Katolickiego.

Wieczorem w salach Teatru Starego odbyła się uroczysta akademja z udziałem przedstawicieli miasta, delegacji stowarzyszeń, na której przemówienie wygłosił kurator dr. Godlewski, a chór „Echo" i orkiestra symfoniczna wykonały szereg utworów.

Piąty dzień procesu
o mord polityczny

Kraków, 3 maja.

Wczoraj w piątym dniu rozprawy przeciwko Dulowskiemu i tow. oskarżonym o działalność komunistyczną i mord polityczny, prokurator zgłosił wniosek o odczytanie pewnych aktów sprawy, któreby wykazały, że oskarżeni, wypierający się obecnie winy, początkowo przyznali się do niej, a także na tę okoliczność, że przyznanie się to nie mogło nastąpić na skutek używania siły przez policję w toku śledztwa, gdyż dochodzenia w tej sprawie wykazały, iż nadużyć tego rodzaju nie było.

Wnioskowi prokuratora sprzeciwiła się obrona.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchiwano Leona Guttera oraz Walentego Włocha, którzy do zarzucanej im winy się nie przyznają.

Przygotowania do Tygodnia L.O.P.P. w Krakowie

Kraków, 3 maja.

Program XI tygodnia lotniczego został szczegółowo opracowany. — Wśród najważniejszych imprez znajdujemy:

Wielką imprezę lotniczą na lotnisku w Rakowicach, organizowaną przy współudziale 2 pułku lotniczego, Aeroklubu krakowskiego i polskich Linji lotniczych „Lot";

Wielki pokaz napadu lotniczo-gazowego i obrony przeciwlotniczej czynnej na kopcu Kościuszki przy udziale 5 dyonu artylerji przeciwlotniczej i 2 pułku lotniczego. W pokazie tym zaprodukowany będzie nalot samolotów, zadymianie objektów, działanie artylerji przeciwlotniczej i karabinów maszynowych.

Ponadto w czasie tygodnia odbędzie się w pawilonie sportowym w Parku Dr. Jordana wystawa lotniczo-gazowa, na której pokazane będą nowe eksponaty, dotychczas przez publiczność krakowską nie widziane, z zakresu lotnictwa, szybownictwa, obrony przeciwgazowej, ratownictwa i t. d.

Wkońcu odbędzie się wielki koncert symfoniczny na dziedzińcu arkadowym Wawelu, w którym weźmą udział orkiestry wojskowe, cywilne i chóry krakowskie.

Przygotowywana jest wielka loterja fantowa z cennemi wygranemi złożonemi przez kupiectwo krakowskie.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby tegoroczny tydzień lotniczy, jako w roku challeng'owym wypadł jak najbardziej imponująco, spodziewany jest przeto tłumny udział publiczności we wszystkich imprezach tygodnia.

Wiadomości z Wieliczki

Bestjalski napad na księdza. Na śpieszącego ul. Narutowicza z wiatykiem do konającego, księdza O. Sergjusza z klasztoru OO. Reformatów napadło 5 nieznanych sprawców uzbrojonych w noże z zamiarem zamordowania go. Na krzyk wszczęty przez dziewczynę, która towarzyszyła księdzu napastnicy zbiegli obrzucając księdza kamieniami i lżąc go ordynarnemi słowami. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

Budowa basenu kąpielowo-solankowego zrealizowana będzie na początku przyszłego sezonu. Koszta przeznaczone na tę budowę wynoszą około 40 tys. zł, kąpiele obliczone są na frekwencję 200 osób dziennie, po cenach od 50 groszy do 1 zł. (obecnie 3,50 zł). Basen ten zostanie zbudowany koło Sportowego Stadjonu Miejskiego, doprowadzona będzie do niego solanka z rurociągu Solvay'a. Jak wiadomo solanki wielickie są najsilniejsze ze wszystkich solanek w Europie.

Uroczystość strażacka. 6 maja odbędą się uroczystości w związku z 60-cio leciem zawiązania ochotniczej straży pożarnej. W związku z tem odbędzie się zjazd straży pożarnych z całego województwa Krakowskiego.

Z życia sportowego. W niedzielę odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy B pomiędzy Wieliczanką a Bocheńskim Klubem Sportowym. Mecz wygrał BKS w stosunku 3:1.

Kronika tarnowska

Za starostwa. Obecny starosta Dr. Zygmunt Döllinger został przeniesiony do Żywca, miejsce jego zajmie p. Lisowski Mieczysław dotychczasowy starosta w Prużanach. Dr. Z. Döllinger pozostawia po sobie pamięć urzędnika spokojnego spełniającego zlecenia władz wyższych dokładnie, odnoszącym się do ludności życzliwie, unikającego zaognień i tarć rozgoryczających. W życiu towarzyskiem i stowarzyszeniowem p. Döllingerowie brali konieczności tylko określony udział. W Tarnowie nagromadziło się tyle zawikłanych niejasności iż Dr. Döllinger stosunków w powiecie unormalizować nie mógł, dość wskazać na to, że w Magistracie w tym czasie władał p. Adam Marszałkiewicz, że w powiecie ważki głos zabierali ludzie, których nie zawsze można było poważnie traktować.

Goniec. Jednodniówki z czasów wyborów do Rady miejskiej przeobraziły się w tygodnik pt. Goniec: W nrze I. w artykule „Nieemerytowany emeryt prezesem stowarzyszenia emerytowanych emerytów" rozpoczęło nowe pismo walkę nie z kołtunerją lokalną, lecz z osobistościami wysuwającemi się gwałtownie na plan pierwszy w życiu miejskiem. W nrze II. czytamy: „Humorystycznie patrzy miasto na dążenia p. posła Starzyka (prezesa emerytów) skierowane ku temu by siebie posadzić na ratuszu". Prezydjum Magistratu dotąd niewybrane. Pożądany kandydat na prezydenta p. Marossanyi usunął się stanowczo, a kandydatura p. K. Brudzińskiego tego oddźwięku sympatji, jaką miała kandydatura p. Marossanyi'ego nie znachodzi wśród ogółu mieszkańców. P. Jakób Salamon falsa Jan Kulena w swem „Haśle" z tęsknoty za wyschłem źródłem dochodów redakcji wylewa strugi wodnistych artykułów spienionych nadzieją powrotu p. Marszałkowicza na stolec prezydjalny. Żydzi nie entuzjazmują się wcale wiceprezydenturą p. Dra Zyg. Silbigera, komisaryjne jego rządy w kahale miały epilog sądowy, pozostawiły pamięć niemiłą. Wiara w dyscyplinę żydów radnych wybranych z listy 1 silną nie jest. Opowiada się głośno w mieście, że wnioski jedynkowców będą miały 17 głosów za sobą, opozycja 23, czyli odwrotny ma się wyłonić stosunek do tego jaki był po ostatecznem obliczeniu wyników wyborów. Możliwość rozwiązania Rady miejskiej w niedalekiej przyszłości istnieje już.

Tramwaj elektryczny w tych dniach unieruchomiony zostanie. Tak nawierzchnia jak górne przewody wymagają remontu, na który brak funduszów w kasie miejskiej.

Placówka narodowej młodzieży wzmacnia się i krzepi w Tarnowie, ma powstać wkrótce własna świetlica.

—o—

Dozorca, „szczur kamienicy" skazany

Lwów 3 maja.

(s) Przed sędzią Witoszyńskim stanął dozorca kamienicy 5-cio piętrowej przy ul. Kazimierzowskiej 17 Teodor Popowicz lat 44, żonaty, ojciec 17-letniej córki. Dozorca ten pobierał oprócz mieszkania 200 zł miesięcznie a bramowe przynosiło mu również sporo.

Ale p. Popowicz miał kochankę i jej zachciankom ulegał. Kradł we własnej kamienicy na lewo i prawo, na strychach, w sklepach, w piwnicy, na podwórzu, co wpadło w rękę, aż wpadł w ręce policji. Rewizja i efekt dla oskarżonego fatalny. Ubrania bielizna, sztuki sukna, płótcien, barchanów, perkali, łącznej wartości ok 10,000 zł. Mieszkańcy kamienicy poznali swe własności, ale poznali niestety już zapóźno zalety dozorcy „szczura kamienicznego". Pan sędzia Witoszyński skazał Popowicza na 2 lata więzienia.

Oskarżał prok. Pracht-Morawiański, bronił adw. Szymon Weiss.

Był rabunek, czy nie?

Lwów 3 maja

(s.) Wczoraj przed ławą przysięgłych toczył się, odroczony dnia 11 kwietnia br. proces przeciw Jurkowi Zabawskiemu, oskarżonemu o to, że dnia 30 grudnia napaść miał na handlarza bydła z Ulicna i zabrać mu 13 zł.

Przeciw Zabawskiemu świadczyli napadnięty **Leib Beiser**, jego brat, 12 letni **chłopak i znany** idjota (dosłownie) **danej miejscowości przezwiskiem** „Łazarz". Świadkowie odwodowi a więc wójt gminy i szereg świadków odciążył oskarżonego.

Sąd przysięgłych 10 głosami zaprzeczył winę oskarżonego a trynunał pod przewodnictwem r. Lockera uwolnił go od winy i kary. Oskarżał prok. Dr. Dziurzyński bronił adw. dr. Boberstein.

Udaremnione włamanie do kasy M.K.O

Lwów, 3 maja.

(t.) Wczoraj w nocy patrol policyjny przechodząc ul. Żółkiewską spłoszył szajkę włamywaczy, którzy **usiłowali się dobrać do filji Miejskiej Kasy Oszczędności pod nr. 75.** Włamywacze manipulujący przy żaluzjach filji M. K. O. rzucili się na widok policjantów do ucieczki. Jak stwierdzono zdążyli oni już zerwać dwie kłódki przy drzwiach.

Dochodzenia w toku.

Trujący papieros

Lwów, 3 maja.

(t.) Handlarz towarów bławatnych Mozes Gutfleisch z Hołoska Wielkiego zgłosił się w dniu wczorajszym w VI komisarjacie P. P. i podał, że na ul. Kulparkowskiej naprzeciw restauracji Parnesa został przez nieznanych mu osobników potraktowany papierosem, po którym stracił przytomność. Gdy się obudził stwierdził, że skradziono mu towary, które miał przy sobie, łącznej wartości około 800 zł.

Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia, czy Gutfleisch całej historji nie skomponował.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 3 maja.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za dolara 5.23—5.24, B. P. 5,23, markę niemiecką 2,02—2,03, koronę czeską 21,60—21,80. B. P. 21.58, funt angielski 26,95—27,05. B. P. 26,88, szyling austr. 98. B. P. 96.50,

Giełda zbożowa

Kraków 24 kwietnia

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	19 50	19.75
Pszenica biała stand.	19.25	19.50
Pszenica targowa stand.	18,75	19.00
Żyto targowe stand.	13.60	13.75
Owies dworski stand.	12.75	13.00
Jęczmień dworski	15.00	16.00
Jęczmień targowy	13.00	13.50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20.—
Siano słodkie	6.00	6.50
Siano średnie	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	6 50	7.50
Mak niebieski z workiem	44.00	46.00
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	4.25	4,75
Mąka pszenna okr. Krak. 45%	35.00	35,50
60% poznańska	29.00	30.00
Mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
Graham pszenny	27.00	27 50
Otręby żytnie	10.00	10.25
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słabsza, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 2. V. 1934

3 proc. poż. budowlana	•
4 proc. poż. inwestycyjna	•
4 proc. poż. inwest. seryjna	
5 proc. poż. konwersyjna	64·25
5 proc. poż. kolejowa	•
5 proc. poż. dolarowa	76·25
7 proc. poż. dolarowa	•
6 proc. poż. stabilizacyjna	62·88
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Belgja	123·77	Praga	22·01·
Gdańsk	•	Stockholm	•
Holandja	358·65	Szwajcarja	171·50
Londyn	27·03·	Włochy	45·11
N. Jork	5·26·25	Berlin	208·65
Paryż	34·94·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 2. V

N. Jork	5·13·13	Zurych	
Paryż	77·34·	Praga	122·68
Berlin	12·95·	Budapeszt	25·
Amsterdam	7·53·75	Bukareszt	5·10
Bruksela	21·83·	Wiedeń	27·75
Rzym	59·93·	Warszawa	27·06

Zurych, 2. V

Paryż	20.37·25	Wiedeń	73·28·
Londyn	15·76·	Praga	12·84·
N. Jork	3·07·	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·10·	Budapeszt	
Rzym	26·26·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	209·00·	Buenos Aires	
Berlin	121·60·		

Paryż. 2. V.

Londyn	77·30·	Praga	63.10
N. Jork	15.06·75	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·	Wiedeń	
Rzym	128·80	Berlin	597·
Zurych	•	Warszawa	
Amsterdam	102 •		

CO DZIEŃ NIESIE?

3 Maja Wsch. sł. 3 g. 59 m. Zach. sł. 18 g. 43 m.	Czwartek Król. Kor. Polskiej (Piątek Florjana)

ZUPA ZE SZCZAWIU (NA 6 OSÓB)

Proporcje: 2 garście młodego szczawiu, 1/4 litra kwaśnej śmietany, 1—2 łyżek mąki pszennej, 1 łyżka masła, włoszczyzna, cebula, 6 jaj gotowanych na twardo, 6 Maggi'ego kostek buljonowych.

Sposób przyrządzenia: Z 2 1/2 litra wrzątku i 6 Maggi'ego kostek buljonowych sporządzić rosół, w którym należy gotować włoszczyznę oraz cebulę. Opłókany i posiekany szczaw dusić do miękkości w osobnym garnuszku w łyżce masła, poczem wmieszać do rosołu, poprzednio przecedzonego. Do śmietany dodać mąki, skłócić, rosół nią zalać i zagotować.

Zupę podaje się z jajkami ugotowanemi na twardo i pokrajanemi na cząstki. (x)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW	o. 12.45
(poniedziałki, środy i piątki)		(wtorki, czwartki i soboty)
o. 11.05	KRAKOW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11 20, **15,85 (p) 17.42(p)** 21,30; 22,55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 6.15 (p.) 18 01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.22 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do Katowic: 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0,32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do Zakopanego: 0.20, **8,35 (p);** 9 30 kurs. codz. prócz niedziel) **13 30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 10 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8 30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 8.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5,55 13,22 17,58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel: 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14,10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13,35; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19 15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) — oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) — pociągi motorowe.

—o—

Dyżury lekarzy dnia 3 maja. W dzień: Dr. Gradzińska Michalina, Starowiślna 20 (tel. 139-75). Dr. Herschdörfer Ozjasz, Dietla 58 (tel. 143-99). Dr. Kepler Wiktor Legjonów 12 (tel. 120-31). Dr. Sabuda Mieczysław, Szpitalna 36 (tel. 156-98). **W nocy** Dr. Baranowski Włodz., Tatarska 11. Dr. Haas Adolf, Sarego 10 (tel. 126-92). Dr. Kwiatkowski Stanisław, plac Matejki 6 (tel. 114-04). Dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 34 (tel. 158-26).

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Kraków, 3 maja

We wtorek, o godz. 8 rano Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane na ul. Rzeźniczą do fabryki „Semperit", gdzie robotnik Józef Peer, lat 22, doznał rany miażdżącej ręki prawej i złamania jej. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza

Aresztowanie włamywacza

Kraków, 3 maja.

Onegdaj organa PP. aresztowały Rudeka Franciszka lat 24, bez miejsca zamieszkania, znanego złodzieja, jako poszukiwanego od dłuższego czasu za szereg włamań sklepowych dokonanych w samym Krakowie, jak i powiecie.

—o—

Droga złodzieja przez otwarte okno

Kraków, 3 maja.

Rys Mieczysław, kierownik fabryki octu Gablenza, zam. przy ul. Królowej Jadwigi l. 43, zgłosił, że dnia 29. 4. br. między godz. 19—20, nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania na parterze przez otwarte okno, skąd skradł aparat radjowy 2-lampowy i portmonetkę z kwotą 8 zł., łącznej wartości około 100 zł. Dochodzenia prowadzi się.

Okradzenie furmanki chłopskiej

Kraków, 3 maja.

Baliś Leon, rolnik, zam. w Chrzanowie, ul. Zielona Nr. 8/60, zgłosił, że dnia 30. 4. br. o godz. 11.45 , w czasie postoju z furmanką przy ul. Bożego Ciała, skradziono mu z wozu 2 kurtki koloru jasnego i bronzowego, ogólnej wartości około 50 zł.

Jeszcze jedna ofiara naiwności

Kraków, 3 maja.

Niemaszyk Władysław, zam. w Lipnicy Dolnej, zgłosił, że dnia 30. 4. br. o godz. 7 na ul. Radziwiłłowskiej nieznani mu osobnicy, sprzedali 2 pierścionki bezwartościowe za 100 zł., które zaoferowali jako złote.

Osobnicy po zabraniu pieniędzy zbiegli w niewiadomym kierunku.

—o—

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Tygrysem, Szczepańska 1. Apteka pod Aniołem Stróżem, Kościuszki 18. Apteka pod Temidą, Długa 66. Apteka pod Barankiem Mikołajska 4. Apteka Niebieska, Starowiślna 77. **W** Podgórzu: Apteka pod Koroną Rynek 9.

REPERTUAR

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 3. 5. popoł. „Straszny Dwór" (opera St. Moniuszki), wieczorem „Powrót Posła" (premjera).

Piątek 4. 5. „Kapitan z Köpenick".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Szturmowa brygada".
ADRIA: „Kocha, Lubi, Szanuje".
APOLLO: „Tunel"
BAGATELA: „Młodzieniec od Całusów"
DOM ŻOŁNIERZA: „Blond Wenus"
MUZEUM: w czwartek sobotę i niedzielę „Pogromcy Nieba" nadto dodatek i komedja.
PROMIEŃ: „Prokurator Alicja Horn" (Jadwiga Smosarska).
SŁONKO: „Pod Twoją Obronę"
SZTUKA: „Powrót Sherloka Holmesa"
ŚWIT: „Branka Syna Puszczy"
UCIECHA: „Świat należy do ciebie".
WANDA: „Willy najweselszy książę Arkadji"

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś wieczorem na uroczystem przedstawieniu w dniu Święta Narodowego 3-go Maja odegrana będzie komedja polityczna J. U. Niemcewicza „Powrót Posła" niegrana na scenie krakowskiej od roku 1894. W rolach głównych panie: Galińska, Klońska Granowska, Białkowski, Nowakowski, Solarski, Zastrzyżyński i in. Przedstawienie zostanie poprzedzone okolicznościowem przemówieniem.

„Straszny Dwór" narodowa opera St. Moniuszki odegrana zostanie dziś w dniu Święta Narodowego 3-go Maja o godz. 3.30 popoł. po cenach najniższych. W operze udział biorą pp. Bieńkowska, Pastówna, Wiśniewska, Stępniowski, Romanowski Mazanek, Woźniak, Kruszewski, Mazurek i in.

——

Z teatru „Bagatela". Dziś ostatnie przedstawienie operetki „Kobieta która wie, czego chce" w rewelacyjnej obsadzie Teatru 8.30, z Heleną Makowską, Olą Obarską, Marjanem Wawrzkowiczem, Jerzym Marrem na czele. Początek o godz. 8.45. Bilety do nabycia przy kasie teatru Bagatela.

Stowarzyszenie Młodych Muzyków. (pl. Szczepański 7) rozpoczyna cykl pod nazwą „Czwartki Młodych Talentów". I-szy „Czwartek Młodych Talentów" odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 17 na której Szkoła im. Żeleńskiego przedstawi: Tadeusza Ciejkę fortepian (klasa dyr. Krzyształowicza), Marję Roszkowską śpiew (klasa dyr. Krzyształowiczowej), Irenę Brosównę akompanjament. Wstęp wolny.

Wieczór i poranek Orawski. W dniu 5 maja odbędzie się wieczor orawski w „Bagateli" o godz. 8,30 a 6 maja poranek orawski w sali Związku młodzieży rzemieślniczej (ul. Skarbowa 2), o godz. 12 w południe. Na program złożą się śpiewy pieśni orawskich, muzyka i taniec orawski, odczytanie bajek orawskich i przedstawienie urywków z dramatów pt. „Potłuka". Obie imprezy będą miały charakter wybitnie regjonalny. Poraz pierwszy zobaczy Kraków stroje orawskie i poraz pierwszy usłyszy śpiewną gwarę orawską. Obie imprezy urządza Koło TSL w Lipnicy Wielkiej na Orawie pod kierownictwem p. Józefy Machay-Mikowej Chórem i orkiestrą smyczkową kierował będzie p. Emil Mika, kierownik szkoły w Lipnicy Wielkiej, który od długich lat pracuje nad ożywieniem bogatej pieśni i muzyki ludowej na Orawie. Po bilety i informacje można się zgłaszać pod adresem: Mały Rynek 7, II. p. m. 5. popoł. od godz. 5 do 7. Ceny biletow od 2.50 zł do 49 groszy.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Adoracja Najświętszego Sakramentu. Dnia 4 maja w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najśw. Sakramentu w kościele św. Barbary.

Msza św. Arcybractwa Przen. Sakramentu odprawioną zostanie w czwartek 3 maja, w kościele Felicjanek o godz. 8

Odpust na Skałce. Z okazji uroczystości św. Stanisława, Patrona Polski, odbywać się będą nabożeństwa w kościele OO. Paulinów na Skałce przez całą oktawę od Nieszpor 7 maja do 15 maja z wystawianiem Najśw. Sakramentu i kazaniami na Sumie i Nieszporach. W niedzielę uroczysta procesja z Głową św. Stanisława zebrana ze wszystkich kościołów Krakowa, wychodzi z Katedry Wawelskiej pod przew. Ks. Biskupa Rospondа z udziałem Kapituły Katedralnej. Sumy i Nieszpory celebrować będą kolejno Zakony krakowskie.

KOMUNIKATY

Losowanie XVIII. 4 proc. pożyczki konwersyjnej stoł. król. m. Krakowa z r. 1925 odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 10-ej rano w sali portretowej Ratusza. Według planu umorzenia wylosowane zostaną: Serji Al. sztuk 24 im. wart. zł 240 — Serji A sztuk 19 im. wart. zł. 760. — Serji B1 sztuk 14 im. wart. zł 840 — Serji C1 sztuk 13 im. wart. zł 1,560 — Serji B sztuk 8 im. wart. zł 1680. — Serji D1 sztuk 5 im. wart. zł 1,550 — Serji C sztuk 12 im. wart. zł 5.040 — Serji E1 sztuk 5 im. wart. zł 3,100 — Serji D sztuk 4 im. wart. zł 4,200 — Serja E sztuk 3 im. wart. zł 6,300 — razem im. wart. zł 25.270.

Tydzień Harcerza. W dniach od 3-go do 10-go bm. odbędzie się w Krakowie „tydzień zuchów" — najmłodszych harcerzy. Protektorat nad tygodniem objęli p. wojewodzina Kwaśniewska i p. kurator Godecki. W program tygodnia wchodzą: dnia 3 bm. defilada zuchów, 4 bm. rozgrywki zuchowe, 5 bm. pochód propagandowy, 6 bm. święto „braterstwa zuchów", 7 bm. rozgrywki zuchowe (gromady żeńskie), 8 bm. konkurs śpiewu, 9 bm. sobótki i zabawy zuchowe, 10 zawody i wieczornica. Od 5 do 10 rozsprzedaż jednodniówek.

Propaganda Krakowa. Z dniem 1 bm. utworzony został przy wydziale IV. Zarządu Miejskiego referat propagandy Krakowa. Referat ten obejmie całość spraw dotyczących zagadnień artystycznych i kulturalnych propagandy Krakowa, wywalczenia należytej oceny i zrozumienia dla jego doniosłej roli dziejowej w życiu duchowem Polski, oraz problemu racjonalnego rozwoju ruchu turystycznego jako doniosłego czynnika pedagogicznego i propagandowego. Kierownikiem nowego referatu zamianował prezydent m. znanego historyka sztuki dr. Jerzego Dobrzyckiego.

Ochrona wykopalisk w Krakowie. Biuro prezydjalne miasta oceniając doniosłość badań naukowych prowadzonych przez Muzeum Archeologiczne PAU, nad morfologją i wykopaliskami Krakowa wydało zarządzenie do Budownictwa Miejskiego oddział A i B, Wodociągu, Elektrowni, Gazowni, Ogrodów Miejskich, Lasów Miejskich Zakładów czyszczenia miasta, by powiadomiono Muzeum Archeologiczne o prowadzonych wykopach i odkrywkach ziemnych, dopuszczono do nich wysłanników Muzeum i umożliwiono im zajęcie się materjałem zabytkowym Równocześnie polecono zorganizowanie ewidencji wykopów przy prywatnych robotach budowlanych. Współpraca taka zarządu miejskiego z Muzeami jest szeroko stosowana zagranicą. U nas Kraków pierwszy w Polsce wprowadza to pożyteczne zarządzenie.

Komunikacja autobusowa do lasku Wolskiego. Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z powodu fatalnego stanu drogi przez Przegorzały, pełnej wyboi, autobusy tą drogą do lasu Wolskiego kursować nadal nie będą, lecz jedynie przez Al. 3-go Maja i Wolę Justowską.

Wycieczka do Węgier. Na mające się niedługo rozpocząć uroczystości odsłonięcia pomnika gen. Bema wyruszy z Krakowa do Budapesztu zbiorowa wycieczka, która zabawi tam od 12 do 18 maja. Całkowity koszt wycieczki, tj. paszport, wizy przejazdy, pierwszorzędne hotele, pełne utrzymanie, autokary i rozrywki — wynosi z Krakowa 210 zł. Wymagane dokumenty: dowód osobisty lub stary paszport, książeczka wojskowa i jedna fotografja bez nakrycia głowy. Zgłoszenia i opłaty przyjmuje do dnia 6 maja Królewsko-Węgierski Konsulat w Krakowie, ul. Biskupia 7.

YMCA obniżyła opłaty dla chłopców, które wynoszą obecnie zł 2 miesięcznie łącznie za: uczestnictwo, gry sportowe, pływalnię. Wpisy codziennie od godz. 3 do 9 ul. Biskupia 19.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Otwarcie sezonu kolarskiego. Krakowski Okr. Związek Kolarski urządza 3 bm. z okazji otwarcia sezonu kolarskiego wielką wycieczkę kolarską do Ojcowa, dostępną dla niestowarzyszonych kolarzy, sympatyków i gości. Zbiórka o godz. 10 rano na pl. Groble od strony Wawelu skąd nastąpi wyjazd. Powrót do Krakowa w godzinach wieczornych udział w wycieczce bezpłatny.

Sezon wioślarski Sokoła krakowskiego zostanie otwarty we czwartek 3 maja. Zbiórka członków na przystani OWSK przy ul. Kościuszki o godz. 11 poczem nastąpi podniesienie flagi, chrzest łodzi i defilada osad na Wiśle.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek, dnia 3 maja 1934.

9.00—10.30 Trans. z Warszawy. 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, kazanie na uroczystość 3-go Maja na temat: „Nasz obowiązek narodowy" wygł. ks. H. Weryński, po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dzień bieżący, wiadomości meteorologiczne. 12.15—14.20 Trans. z Warszawy. 14.20 Pieśni majowe z Wieży Marj. 14.35 Płyty gramofonowe. 15.00 Pogadanka dla rolników: insp. Wł. Kochmański: „Uprawa gleby w sadach" 15.26—16.30 Trans. z Warszawy. 16.30 Płyty gramofonowe. 16.45 Kwadrans literacki z Warszawy. 17.00 Odczyt pt.: „Zagadnienie kopca Krakusa w świetle najnowszych badań" wygł. dr. J. Żurowski, doc. U.J. 17,15 Koncert z Warszawy. 18.00 „Zamach 3-go Maja" reportaż histor. z Wilna. 18.40 Program na dzień następny 18.45 Wesoła audycja muzyczna ze Lwowa. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży. „Co się dzieje na świecie" z Warszawy. 19.45 Wiadomości bieżące. 19,50—22.15 Trans. z Warszawy. 22.15 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 22,25—23,30 Muzyka tan. z płyt, 23.00 Wiadomości meteor. i policyjne z Warszawy.

Neoterytorjalizm żydowski

(K) Mała broszura Manesa Fromera (ponoć pseudonim) p. t.: „konieczność światowego rozwiązania kwestji żydowskiej" rozpętała burzę terytorjalistyczną, podobną do tej, jaka szalała przed laty 30, i do tej, której świadkami byliśmy w roku 1918. Przypomnieć należy, że gdy Teodor Herst wystąpił z planem **Ugandy,** galutowcy skłonni byli jego pomysły **spalić na stosie,** widząc w nich „niebezpieczeństwo **politycznej demoralizacji, dezorjentacji** a w konsekwencji — niebywałego **osłabienia mas żydowskich,** walczących rozpaczliwie o **prawa mniejszości** tam, gdzie przebywają w wielkich skupieniach".

Te same zarzuty powtarzają się dziś pod adresem tych Żydów, którzy wznawiają plany kolonizacji żydowskiej: **Syrji, Małej Azji, Cypru, El-Arisz, Argentyny** i t. d.

Ostatnio np. jak doniósł „Hajnt" rząd syryjski okazał gotowość wpuszczenia w granice tego kraju, dwukrotnie większego od „Erec Izrael", odpowiedniej ilości Żydów.

Na propozycje te odpowiedzieli Żydzi — nie!

Przed trzema dniami „Daily Herald" doniósł o wyjeździe specjalnej delegacji żydowskiej do Sigbony, celem podjęcia z rządem portugalskim narady w sprawie projektu osiedlenia Żydów **w Angoli.** Rząd portugalski w zasadzie **zaakceptować miał** plan kolonizacji żydowskiej w Angoli. Również **rząd brytyjski** odnieść się miał do tego planu **przychylnie.** Amerykańskie organizacje żydowskie gotowe są udzielić 2 miljony funtów awansu na cele kolonizacyjne.

A Żydzie — nie!

Oto co pisze „Nowy Dziennik" (nr. 120):

— „Sprawa kolonizacji Żydów w Angoli — afrykańskiej kolonji portugalskiej — wypływała już kilkakrotnie, nigdy jednak dotąd nie wychodziła poza sferę nieskonkretyzowanych projektów. Pomijając zastrzeżenia natury politycznej, w grę wchodzi przedewszystkiem tropikalny klimat kraju, leżącego między 6 a 16 stopniem połudn. szerokości geograficznej (poniżej równika). Aspekty, o których wspomina powyższy telegram, są narazie zupełnie iluzoryczne i nieistotne." —

Tropikalny klimat,... iluzoryczne... nieistotne! I znów — nie!

Niedawno „Sundey Referree" doniósł o zgodzie rządu equadorskiego udzielenia Żydom na pewnym poważnym obszarze Equadoru zupełnej autonomji pod akcję kolonizacyjną.

Żydzi znów... nie! Palestyna, jak sami twierdzą, — Palestyna Wielka, łącznie z Transjordanją, nie zdoła pomieścić 16 miljonowej rzeszy galutowej, która za lat 50 liczyć będzie 25 miljonów.

Więc ani Angola, ani Syrja, ani Equador, ani Cypr, ani Uganda, ani El-Arisz, ani Argentyna....?

Więc — co?

Na to pytanie daje nam odpowiedź żydowski tygodnik „Opinja" (nr. 17 z dnia 28 kwietnia) i stwierdza, że:

— „Sjonizm, a z nim wszystkie narodowo-konstruktywne czynniki w żydostwie, **walczą i walczyć** będą o odrodzenie i wyzwolenie narodu żydowskiego **na całym świecie,** że z żydowską Palestyną łączymy (Żydzi) nadzieje znormalizowania, a więc wzmocnienia obecnej naszej pozycji kulturalnej i politycznej **w diasporze,** jak z drugiej strony silne narodowo-żydowskie skupienia mniejszościowe są kardynalnym warunkiem powodzenia dzieła odbudowy Palestyny, że **niema mowy o rezygnacji z naszego prawa do życia tam, gdzie żyjemy,** o które to prawo, nawet **po realizacji naszych najśmielszych marzeń palestyńskich, walczyć będziemy dla każdego Żyda w galucie."** —

Niema mowy o rezygnacji... nawet po realizacji najśmielszych marzeń palestyńskich... walczyć będą.

A my mamy w tej walce wyjść jako pokonani, bo tego chcą „konstruktywne czynniki" żydowskie? To hasło walki — rzucone przez żydów — przyjmujemy.

Kto zwycięży — to pokaże przyszłość. Zachłanność musi mieć swoje granice.



Kronika przemyska

Burzliwe zebranie. Na czele T-wa Dram. „Fredreum" stoi p. Juljusz Styfi. Ponieważ poziom tej scenki jest znacznie niższy, niż w latach ubiegłych, przeciwko p. Styfiemu powstała dość silna opozycja. Odbiło się to na walnem zebraniu „Fredreum", które było ogromnie burzliwe. Grupa „magistracka" popierająca p. Styfiego, uniemożliwiła wielu opozycjonistom głosowanie, co doprowadziło do bardzo ostrej wymiany zdań. W rezultacie p. Styfi się utrzymał. Reszta zarządu p. Dr. Kropińskim, płk. Rudnikiem, mgr. Malcem, Frankowskim i in. przeszła bez przeszkód. Echa walnego zebrania przypominamy się przed niedzielnem przedstawieniem „Barona Kimmla". Ponieważ opozycjoniści posiadali ... przewagę, odmówili udziału w grze i dopiero po nużących pertraktacjach przedstawienie odbyło się, choć ze znacznem opóźnieniem. Wypadki powyższe wskazują, że atmosfera „Fredreum" nie jest zbyt zdrowa.

Sport. Sezon sportowy w Przemyślu nie zaznaczył się dotąd niczem interesującem. Czuwaj pobił ostatnio żydowski Hagibor w stosunku 3:2, a w biegu wiosennym o puhar por. Wawszczaka zwyciężył Franus ze „Sokoła". Bieg ten był jednak kompromitacją przemyskiej lekkoatletyki, gdyż startowało tylko dwu zawodników, z których jeden wycofał się w czasie biegu.

Nowy kartel. Pisaliśmy już o żydowskim kartelu wytwórców wody sodowej. Obecnie powstał podobny kartel fabrykantów sztucznego lodu, który odrazu znacznie podskoczył w cenie. Powinny tu wkroczyć władze i żydowski wyzysk ukrócić

Sezonowe kradzieże. Na policji zgłoszono szereg wypadków kradzieży krzewów różanych.

Drobiazgi. Rzeźnikowi Stefanowi Fokowi (Borelowskiego 5) skradziono 15 kg. kiełbasy, 15 kg. słoniny i 3 kg. szynki. — U Berty Dall (Franciszkańska 25) zjawili się również złodzieje i zabrali znaczną ilość margaryny, czekolady i cukru. — Pod zarzutem kradzieży umieszczono w aresztach Kazimierza Żywakowskiego.

Przepisy łowieckie na maj

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz województwa śląskiego, w maju przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze sarny-kozły (do 15 maja), sarny-kozy, łanie jeleni i danieli, zające-szaraki, zające bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty (od 15 maja), cietrzewie-kury (w województwie wileńskiem białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem), jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kuropatwy, przepiórki, słonki (od 15 maja), dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne, dropie, dropie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie łabędzie (od 15 maja), dzikie indyki-samce (od 15 maja), dzikie gęsi (od 15 maja), dzikie indyki samice, ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok), żbiki, kuny leśne (tumaki) i norki

—o—

ZE SZTUKI

Pośmiertna wystawa Feliksa Valloton

w Miejskiem Muzeum Przem. Artyst.

Lwów, 2 maja.

Feliks Valloton należał do artystów starszej generacji. Urodzony w 1865 r. w Lozannie i naturalizowany we Francji, wyrasta jako artysta z epoki prerafaelitów i „secesji", — jest świadkiem zmagań się zwycięskiego impresjonizmu z resztkami klasycystycznego epigonizmu — przechodzi wreszcie przez nawałnicę różnorodnych kierun-

Jeżeli przypatrzymy się bliżej wyaż do daty jego śmierci w r. 1925. — Malarz i grafik jednocześnie wypowiada się jednak najchętniej i najlepiej w tym drugim rodzaju sztuki, a głównie w technice drzeworytu, który dzięki swym właściwościom pośredniczy najlepiej w plastycznej realizacji jego indywidualnego, artystycznego poglądu na świat.

Jeżeli przypatrzywszy się bliżej wystawie graficznej Valloton'a zajmującej jedną z sal Muz. Przem. Arystycznego nie może nas nieuderzyć ogromna dysproporcja wartości artystycznych pomiędzy sposobem wypowiadania się tego artysty w drzeworycie, a np. w dość wydatnie reprezentowanej tam technice akwaforty. Pewną niewolniczość stosunku do natury, twardość i sztywność kompozycyj akwafortowych, zastępuje Valloton w drzeworycie pełną wysokiej kultury, dobrego smaku i swobody grą prostych i krzywych linij, czarnych i białych płaszczyzn, układających się często w ekspresyjne, rytmiczne akordy, — ciche, lub dynamiczne falowania świecące bielą, lub mroczne czernią akcentów.

Za punkt wyjścia dla kompozycyj, służą artyście przeważnie zjawiska życia codziennego, które umie niejednokrotnie podpatrzeć z podziwu godną trafnością i przetworzyć natychmiast na odpowiednią mowę form, układających się często w ornamentalny pląs arabeski, w wyzwolony pozornie ruch, ujęty w pełną taktu i umiaru kompozycyjnego całość. („Wiatr", a zwłaszcza „Ulewa").

Niewątpliwie czynnikiem, leżącym u podstaw Vallotona jest realizm. Bardzo ogólnikowy i syntetyczny, tłumiony artystycznemi refleksami jaźni twórcy, przebija się on jednak przedewszystkiem w stosunku grafika do świata, stosunku paryżanina, umiejącego wszystko w miarę wydrwić, w miarę się zasmucić, — uchylić rąbek jakiegoś „drastycznego" momentu, lub uronić bez szczególnego przejęcia się łezkę nad nieszczęściem, lub smutnem zdarzeniem. Poprzez ruchliwość różnorodnych momentów podpatrzonych przez artystę, dostrzega się jednak zawsze przejaw ukrytej, poważnej i nieskrępowanej myśli prawdziwego człowieka, przykładającego do spraw tego świata swoje własne indywidualne kryterja.

Widzi tedy Valloton tragiczną śmieszność wysiłków ucylindrowanych i wygorsowanych, nieco daumierowskich karawaniarzy, wpychających resztkami sił trumnę do wspaniałego wehikułu śmierci przypatrując się jednocześnie ogłupiałej masie wyczekującego tłumu („Pogrzeb"), — komiczną wściekłość czarnych tragarzy wśród niewygód znoszenia trumny po schodach („Fałszywy krok"), — lub tragikomiczne cechy przerażenia i rozpaczy w „Katastrofie". Chłoszcze satyrą stan wojskowy („Rekruci"), wyśmiesza wojnę („Pobojowisko") i ośmiesza policję („Szarża"). Podpatruje „Kąpiącą, zdejmującą koszulę", lub gęsi, ścigające chłopaka. To znów unikając paroksyzmów wyznań, wpada w delikatną melancholję, przedstawiając momenty uczuciowe jakoby w jakiejś niejasnej i nieikreślonej dramatycznej dali, oplątanej miękkim woalem liryzmu („Flet", „Gitara", „Skrzypce"),— kształtuje niesamowity portet tragicznego poety śmierci Poe'go, genjalnego twórcy „Ligeji", lub buduje prostolinijne, syntetyczne, tchnące spokojem pustki pejzażowe, po których przesuwa się niewidzialne Milczenie.

Jednak realistyczne podłoże, na którem opiera się przeważnie Valloton tkwi w mniejszym lub większym stopniu ukryte poza masą czarnych linij i potężnych czarnobiałych płaszczyzn, podnoszących często rzeczywistość świata form w pewną dekoracyjną abstrakcję, w melodyjną grę światła wewnętrznych form duchowości artysty. Poprzez wpływy japońskiego drzeworytu, pewnych reminiscencyj prerafaelityzmu, czy t. zw. „secesji" („Roger i Angelica"), poprzez wprowadzany tu i ówdzie demoniczny symbolizm, — wydobywa się zawsze pełne siły i zdrowia duchowego indywidualne „ja" artysty. W swym ekspresyjnym realiźmie niektórych dzieł wydaje się nawiązywać do sztuki swego wielkiego poprzednika Daumiera, z którym łączy go również zbliżone poniekąd nastawienie do otoczenia. Do współczesnego mu, sławnego angielskiego rysownika Aubbrey Beardsley'a staje się podobny, nieco gdzieniegdzie sposobem używania surowych zestawień białych i czarnych płaszczyzn, oraz we wspólnem piętnie dziewiętnastowiecznej „secesji", — różniąc się od niego natomiast daleko mniejszą wytwornością i elegancką rafinacją linij, mniej akcentowaną ornamentalną dekoracyjnością i bliższym stosunkiem do rzeczywistości otaczającego go świata. W traktowaniu mas tłumu, w dramatycznie kontrastowych efektach świateł i cieni, jakoteż do pewnego stopnia w sposobie technicznego traktowania, można go nazwać słusznie poprzednikiem drzeworytu Franc. Masserela. Wreszcie w sposobie podejmywania niektórych tematów przez pryzmat pewnych tendencyj socjalnych, zdaje się zapowiadać satyryczno-rewolucyjną twórczość niemieckiego artysty Jerzego Grosza.

Valloton nie był obcym Polsce. Łączyła go przyjaźń z polskim grafikiem Feliksem Jasińskim, z którym współpracował nad płytą akwafortową, p. t. „Ogłoszenie Konstytucji 3-go Maja w r. 1791, w Warszawie", podług obrazu Jana Matejki. To też sprowadzenie z Warszawy, przez konsulat francuski za inicjatywą art. mal. p. Kratochwila Widymskiej, prac tego utalentowanego grafika, oraz urządzenie lwowskiej wystawy przez wymienioną artystkę, zasługuje na prawdziwe uznanie.

„Dr. M. T. M."

Najstarsza choroba ludzkości

Gruźlica znana była od najdawniejszych czasów

Gruźlica, jedna z największych plag ludzkości, grasowała już za najwcześniejszych czasów bytowania człowieka na ziemi. Istnieją rzeczowe dowody na poparcie tej tezy w postaci szkieletu z młodszego okresu epoki kamiennej odnalezionego w okolicach Heidelbergu. Szkielet datuje się z przed 3 do 5000 lat przed Nar. Chr. Otóż na kręgosłupie znaleziono zupełnie widoczne ślady po przebytej gruźlicy. Świadectwo istnienia gruźlicy za czasów zamierzchłych daje też kodeks Hamurabiego, istniejący na 2100 lat przed Nar. Chr. a w którym w rozdziale o rozwodzie znajduje się też wzmianka o gruźlicy. Znajdowano też ślady po gruźlicy na mumjach egipskich z okresu 2750—945 lat przed Nar. Chr. W hinduskich księgach Wed, w kodeksie Manu np. znajduje się przepis dla Braminów, na mocy którego zabrania się wstępować w związki małżeńskie z kobietą, w rodzinie której stwierdzona była choroba gruźlicy. Jeden z bogdychanów chińskich, panujący w 6-tem stuleciu przed Nar. Chr., a interesujący się widać medycyną, napisał traktat, w którym wspomina o gruźlicy płuc. W Chinach w owych czasach była gruźlica bardzo rozpowszechniona, jak również skrofuły. Z Chin zawleczono gruźlicę do Japonji, gdzie już przed 1200 laty szerzyła ona wielkie spustoszenie we wszystkich warstwach ludności. Że gruźlicę znano w starożytnej Persji, wiemy z historji Herodota, kóry wzmiankuje o zgonie jednego z gwardzistów króla perskiego Kserksesa, dotkniętego gruźlicą płuc i krtani. Znany lekarz starożytności, ojciec medycyny, Hipokrates opisywał już na cztery stulecia przed Nar. Chr. wcale dokładnie przebieg i istotę gruźlicy oraz podawał opis właściwego jej traktowania oraz środków leczniczych. Znali również gruźlicę i opisywali ją dość szczegółowo lekarze w Aleksandrji, w której nauka kwitła wspaniale na 300 lat przed Nar. Chrystusa.

Rozszerzanie się gruźlicy postępowało w czasach starożytnych pomimo skąpych jak na owe czasy środków komunikacyjnych. Rzymianie np. otrzymali zapewne zarazki gruźlicy od Greków, z którymi pozostawali w stosunkach handlowych, a zwłaszcza z kolonjami greckiemi. Stąd, z wysp przy brzegach małej Azji, gruźlica przerzuciła się do Italji południowej. W Rzymie jednak gruźlica nie dosięgła rozmiarów choroby epidemicznej. Lekarze rzymscy, znany medyk Galenus, Asclepiades posiedli znajomość gruźlicy i opisywali ją dokładnie. Kroniki podają np., iż podobno król Hunnów, Attylla, cierpiał na gruźlicę. Wcale racjonalną metodę leczenia i zwalczania tej choroby opracowali lekarze arabscy.

Ze wszystkich wiadomych i znanych nam dotąd źródeł wynika, iż pod koniec okresu starożytnego wszystkie prawie narody dotknięte były plagą gruźlicy, jako choroby nagminnej. Do Niemiec przeniknęła gruźlica z Rzymu po podbiciu Galji. Z Niemiec zaś przedostała się do Czech i pochód jej w granicach Europy kształtował się zwycięsko, nie znając przeszkód w postaci higjeny i środków zapobiegawczych. Owczesne warunki życia sprzyjały jak można najlepiej rozszerzaniu się strasznej choroby, dziesiątkującej ludzi w kwiecie wieku, a medycyna, znajdująca się w upadku po okresie starożytnym, nie miała dostatecznych wiadomości ani środków ku postawieniu tamy chorobie, która i dzisiaj jeszcze nie przestała być groźną wszędzie tam, gdzie nędza panuje wśród nas.

E. R.

Wśród wydawnictw

X. Grzegorz Gerwazy Gorczycki († 1734) *„SEPULTO DOMINO.* — Tenże *„AVE MARIA"*, dwa utwory na chór mieszany (ewt. męski) a cap. Kraków. Wyd. Związku chórów kościelnych archid. krakowskiej.

W łączności z uroczystościami, jakie odbyły się w Krakowie, z powodu 200 rocznicy śmierci wielkiego kompozytora wawelskiego X. G. G. Gorczyckiego, wydał Związek chór. kośc. archidiec. krakowskiej, dwa przepiękne utwory krakowskiego mistrza, w poważnej szacie. Mollet wielkotygodniowy „Sepulto Domino" (Zeszyt I. wydawnictwa „Muzyka religijna"), posiada wszystkie szlachetne cechy kompozycyj kościelnych XVIII w. — w ich najpiękniejszych przejawach, dzięki którym, mimo swej starożytności, jest ciągle żywotnym, bo stale wykonywanym przez polskie zespoły chóralne w odpowiednim okresie roku kościelnego. — Prowadzenie głosów wskazuje, nie tylko na wielkie doświadczenie mistrza we władaniu harmonją i kontrapunktem, lecz także i wytrawnego znawcę walorów dźwięków i skali materjałów głosowych, dzięki czemu, kompozycja ta wykonana, nawet przez nie bardzo zespiewany zespół, wywiera, na słuchaczu, głębokie wrażenie, swem iście organowem brzmieniem i powagą duchową, tudzież nastrojem podnoszącym wyraz modlitewny tekstu łacińskiego.

Równorzędnemi zaletami odznacza się „Ave Maria", kompozycja utworzona również na chór mięszany (alt, dwa tenory i bas), a ewent. męski. Cechuje ją wybitna plastyka motywów, ujmująca — pełnym wdzięku i melodyjności — nastrojem. Obie pomienione kompozycje powinne znaleść się w repertuarze każdego chóru polskiego.

Nadmienić przytem wypada, że zewnętrzna strona wydawnicza, dokonana w krakowskim zakładzie graficznym „Styl", ujmuje piękną i planowo przeprowadzoną pracą sztycharza nut p. P. Zwodziejasza, kierownika działu nutowego — prawdziwego artystę w swym zawodzie, zdradzającego duży smak estetyczny. Strona litograficzna, wskazuje, iż w odrodzonej Polsce, prace graficzne tego rodzaju stanęły już na wysokim stopniu rozwoju i zwalczyły dotychczasową hegemonję zakładów graficznych Berlina i Lipska.

W. W. A.

—o—

Jan Cieśliński et Leon Koźmiński: „La France au travail". Agriculture, Industrie Commerce. (Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa 1934), str. 190.

Książka „La France au Travail" ma na celu zobrazowanie dzisiejszego życia gospodarczego Francji. Każdy w niej ustęp poświęcony jest charakterystyce jakiejś gałęzi wytwórczości francuskiej. Niektóre z nich dają sylwety samych wytwórców lub ich mentalności. Wszystkie te ustępy czerpane są z „pierwszej ręki" z dzieł znanych współczesnych pisarzy. Chcąc uniknąć suchości i dbając o to, aby korzystający z tej książki uczniowie liceów rozszerzali swój słownik i kształcili swój styl na wzorach literatury pięknej, autorowie przeplatają urywki czysto techniczne, opisowe, — zresztą bardzo łatwe, — wyjątkami z literatury pięknej, dobranemi jednak w ten sposób, że łączą się z jakiemś zagadnieniem gospodarczem. W „note explicative" autorzy prócz wyrazów leksykalnych dają dużo danych statystycznych, definicje terminów handlowych, tyczących się produkcji Francji jak również uzupełniają wiadomości znajdujące się w ustępach z dzieł znanych autorów własnemi spostrzeżeniami i uwagami.

—o—

Kwietniowy numer „Orląt" pięknego miesięcznika polskiej młodzieży szkolnej przynosi jak zwykle szereg ciekawych i dobrych artykułów. Wstępny artykuł „Tylko Chrystus może przewodzić w życiu polskim" omawia stosunek młodzieży do listu pasterskiego episkopatu Polski. Z dalszych jeden poświęcony jest pamięci Mieczysława Karłowicza z okazji 25-lecia jego śmierci, drugi na marginesie konkursu na ulubionego autora charakteryzuje twórczość Marji Rodziewiczówny. Inne znowu, napisane oryginalnie i ciekawie zawierają wrażenia z pobytu zagranicą. Są i artykuły polemiczne, które nadają pismu charakter żywy, chociaż zasadniczo poważne jest w treści. Występują one przedewszystkiem przeciwko judaizacji społeczeństwa polskiego.

Na uwagę zasługuje także dział życia kulturalnego wraz z kroniką, który oprócz krótkich artykułów zawiera recenzje teatralne, sprawozdania z wystaw malarskich oraz recenzje książek i czasopism. Piękno całości przedewszystkiem także pod względem graficznym, dopełniają ładnie rozmieszczone wiersze i winietki. „Orlęta" mimo estetycznej szaty zewnętrznej i obszernej pojemności, są pismem niedrogiem, gdyż egzemplarz kosztuje zaledwie 30 groszy, a prenumerata roczna zł 2,80. Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Starościńska 7. Konto PKO nr. 212.884.

HUMOR

„PRZEZORNOŚĆ"

Maks Fajngold wpada zadyszany do towarzystwa ubezpieczeniowego. Przy okienku stoi kilku interesentów. Maks roztrąca wszystkich i pcha się pierwszy.

— Pan w jakiej sprawie? — pyta urzędnik.

— Chciałem zaasekurować dom od ognia.

— Niech pan poczeka muszę załatwiać pokolei.

— Co znaczy, mam poczekać, jak mnie się już dom pali!

ZAZDROŚĆ

Na pełnem morzu, między Nowym Jorkiem, a Gdynią.

Pani Klotylda jest zła. Od trzech godzin czeka na męża w kajucie.

Pan małżonek wraca nareszcie.

— Gdzieżeś się zawieruszył?! — strofuje małżonka.

— Byłem na pomoście kapitana.

— Kłamiesz! Wcale cię na okręcie nie było!!

MIŁY SYNALEK.

Ojciec: — Jak panu podoba się mój synek?

Znajomy: — Gdybym był ojcem takiego chłopca, to starałbym się zostać miljonerem!

Ojciec (rozpromieniony) — Ach...

Znajomy: — ...Żeby wydziedziczyć takiego łobuza.

WSYPA

Ona: — Nie zapominaj Pawle, że ja cię kocham nad życie i nigdy jeszcze nie zdradziłam.

On: — A ty, kochanie, też nie zapominaj, że... mam na imię Franciszek.

ON CHCIAŁBY

— Chciałbym po raz drugi wygrać 10 tysięcy na loterji.

— Toś ty już raz wygrał?

— Nie, ale już raz chciałem wygrać.

NASZE SŁUGI

Pani: — Słyszałam, że narzeczony Marysi do wojska poszedł?

Marysia: — A tak, zabrali mi... wszystkich trzech.

DOBRY INTERES

— Jak ci się teraz powodzi i co porabiasz?

— Sprzedaję samochody.

— No, to gratuluję. Dużoś już sprzedał?

— Dopiero jeden. I to swój własny, żeby mieć z czego żyć.

Samobójstwo

Przemyśl, 2 maja

Z Sanu wydobyto pod Przemyślem zwłoki kobiety, odzianej z wiejska. Po dłuższych badaniach okazało się, że denatka, nazwiskiem Marja Zybel, pochodząca z Pokrowic popełniła samobójstwo. Powodu nie ustalono.

P. ROMANOW 6

Lena

(Tłumaczyła Irena Łozińska)

To spojrzenie obudziło w niej świadomość, że nikomu nie jest potrzebna i ta świadomość owiała ją lękiem.

Gdy spotkała Wiktora nie odczuła nic więcej oprócz szalonego wzruszenia. Dopiero kiedy straciła go z oczów, zdała sobie sprawę, że nawet nie zauważyła wyrazu jego twarzy.

VII.

Po tem spotkaniu Wiktor codziennie przez kilka godzin spacerował pod jej oknami. Raz ujrzał, że poruszyła się firanka. Widocznie czyjaś ręka chciała ją odsunąć, ale dlaczego się zatrzymała?...

Serce zamarło mu w piersiach, że wzruszenia, krew zaczęła silniej pulsować w skroniach. Ale firanka nie usunęła się a przez nią nie mógł dojrzeć kto stał poza nią.

Raz spotkał Wiktor Sienię Grocholskiego.

— Co słychać nowego? — zapytał oczekując z biciem serca odpowiedzi.

Ale Grocholski nic ciekawego nie powiedział.

— Dawno widziałeś Lenę — zapytał ponownie.

— Bardzo dawno. — odpowiedział Grocholski obojętnie. — Przez jakiś czas chorowała, potłukła się w czasie kąpieli a teraz wogóle nigdzie się nie pokazuje.

Wiktor zrozumiał, że przed wszystkimi ukryła jego zbrodnię, ale dlaczego?

Poraz drugi spotkał ją, gdy wracała do domu. Tak wzruszony, że zielone i czerwone płatki zaczęły latać mu przed oczyma, zdjął czapkę. Blade policzki Leny okrył gorący rumieniec. Ponieważ spotkali się oko w oko, poszli dalej razem.

— Wyjeżdżał pan z Moskwy? — zapytała Lena.

— Tak, wyjeżdżałem.

Szli, rozmawiając o obojętnych rzeczach, jak dwoje ludzi, których coś dawniej łączyło, a po długim czasie spotkali się niespodziewanie znowu i ani słowem nie wspominają o przeszłości.

Zajęci rozmową, nie zdając sobie sprawy z tego, doszli aż do cmentarza i szli dalej pod niskiem ogrodzeniem, poza którym rosły stare brzozy.

„Czy to możliwe", myślał przez chwilę Wiktor, — „żeby teraz przyszło pomiędzy nimi do takiego starcia, jak wówczas nad rzeką?"

„Nie, to byłoby niemożliwe" — odpowiedział sam sobie.

A gdyby ona powiedziała mu teraz, że żyła z Grocholskim, czy zacząłby ją znieważać tak, jak wówczas znieważał?

Nie, to przecież jasne.

Więc o cóż chodzi? Co w nich obojgu uległo takiej zmianie?

Lena, pochyliwszy się, rwała kwiaty pod ogrodzeniem. Wiktor patrzył na jej pochyloną postać na tle płyt grobowych, wśród pysznej zieleni i oślepiającego blasku słońca, usiłując uchwycić myślą to coś, co tkwiło w w tym obrazie.

Lena narwała kwiatów i podeszła do niego. Stał z odkrytą głową, trzymając czapkę w ręku.

Spojrzała na jego włosy. Ręka, w której trzymała kwiaty, zadrżała.

— Co to? — zapytała, wskazując pasmo siwych włosów.

— To... to... — zaczął mówić, ale poczerwieniał i zamilkł.

Lena patrzyła przez chwilę na niego, a potem, nagle, z błyszczącemi w oczach łzami otoczyła jego szyję ramieniem i przylgnęła ustami do tego siwego pasma włosów.

(KONIEC)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista **H. Koterba** Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotosy 5 zł.

Artystyczne, portrety, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowo a tanio. Przychodzi do domów prywatnych. Łask zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki". 14045

Kupna

Krzeseł

kilkunastu używanych wraz z odpowiedniemi stołami do urządzenia pokoju konferencyjnego, oraz gabinetu męskiego poszukujemy. Zgłoszenia: „Pionier" Lwów, Szajnochy 2. 17017

Prasę

do owoców małą, sprzedam tanio. Zgłoszenia do Adm. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Prasa". 18028

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Sprzedam

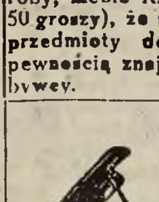
wydzierżawię interes przemysł. korzystnie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Polakowi" 1612?

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Strychy

i piwnice każdego prawie domu zawierają mnóstwo niepotrzebnych rzeczy jak: części garderoby, meble it.p. Ogłoś (10 słów 50 groszy), że masz takie a takie przedmioty do sprzedania, a z pewnością znajdą się chętni nabywcy. 15800



Pianina

Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca St. Nowacki 522 Lwów, Piłsudskiego 17

Willa

z pięknym ogrodem, wolne mieszkanie okolica Parku Stryjskiego — Kamienica nowa wolne mieszkanie, — parcele na Nowym Lwowie 200—300—600 sążni sprzeda Jaszkaniec Lwów pl. Bernardyński 11, od g. 10-12 16081

Sprzedam

dom, wolne lata. Wkład 10.000 zł. Zamienię za parcelę. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Decyzja". 16996

Autoporadnia

komisowa sprzedaż samochodów i motocykli. Lwów, Zielona 51. Telef. 57-77. 16113



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn **JOT ES.** Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Mieszkania

Mieszkanie

najkorzystniej wynająć zapomocą ogłoszenia w niniejszej rubryce (2 razy do 10 słów bezpłatnie) Rozlepianie kartek z ogłoszeniami na rynnach, murach domów i drzewach jest karalne i... nieeuropejskie 15756

Poszukuję

dużego pokoju nieumeblowanego punktualnie i solidnie płacę. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Spokój i słońce". 16053

Urzędniczka

na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca. Solidnie i rzetelnie płaci. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jedna osoba". 16052

Poszukuję

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobry i solidny płatnik 10". 16051

5-cio pokojowe

słoneczne mieszkanie, pełn. komfort zaraz do wynajęcia Lwów, Nabielaka 12. Wiadomość u dozorcy. 16136

5 pokoi

komfort, gaz, elektryka w ogrodzie i słońcu. Lwów, Pełesyńska 26. parter. Oglądać od 12 do 4. ej. 16146

2 pokoje

kuchnia do wynajęcia Lwów, Teatyńska 17, wiadomość u gospodarza. 16164

3 i 5 pokoi

z kuchniami z komfortem do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Szymonowiczów 14. 16174

Dwa pokoje

kuchnia pełny komfort słoneczne do wynajęcia, oglądać Lwów, Gundulica 6. (boczna Ponińskiego). 16172

3-pokojowe

mieszkanie komfort do wynajęcia Lwów, Wincentego Pola 8, 1 piętro, m. 4. 16174

3 pokoje

z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia. Reflektuje się na urzędn. państw. Wiadomość u dozorcy. Lwów, Piekarska 48. 16981

4-pokojowe

mieszkanie komfortowe, słoneczne, blisko śródmieścia, czynsz przedwojenny potrzebne. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Punktualny urzędnik". 16178

Modrzejewskiej 16

boczna Listopada Lwów. 3 pokoje kuchnia komfort II piętro, od 1 czerwca do wynajęcia. 16993

Pokój

kuchnia słoneczne do wynajęcia. Lwów. Łazarza 2. 16988

Słoneczne
3 pokoje pełnokomfortowe kuchnia, balkon wynajmę. Lwów, Kadeckiej boczna telefon 517. 16991

Duży
pokój bez mebli (wewnątrz kuchnia) w śródmieściu do wynajęcia. Lwów, Ossolińskich 11/III. drzwi 67 16999

5 pokoi
kuchnia, komfort. Lwów, Koralnicka 6. 16989

5-pokojowe
słoneczne bardzo obszerne pełnokomfortowe mieszkanie luksusowe zaraz lub od czerwca. Lwów, Ujejskiego 4 parter. Wiadomość dozorca. 17020

Pokój
kuchnia komfort parter. Lwów, Kochanowskiego 93. 17015

4 pokoje
kuchnia pełny komfort. Lwów, Tarnowskiego 101/II. Czynsz 150 zł. — Katolikom. 17018

Pokój
kuchnia front. półkomfort, Lwów, Stachiewicza 8 (koniec Grochowskiej) zaraz do wynajęcia, 17027

2 pokoje
i kuchnia front. słoneczne II p. najchętniej na biuro wynajmie gospodarz Lwów. św. Mikołaja 20 17026

Pokoje umebl.

70 — 80 zł.
miesięcznie da solidny, młody, inteligent na posadzie za pokój umeblowany (najchętniej z klatki na I. p.) czysty wraz z usługą, światłem, całodziennem trzyrazowem utrzymaniem tylko u Katolików — Polaków. Listy spiesznie: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „1 czerwiec". 16029

Pokój
z przedpokojem Lwów, ul. Listopada 1 do wynajęcia. 16131

Pokój
umeblowany, balkon, niekrępujący, zaraz wynajmę. Lwów, Zyblikiewicza 41. drzwi 4. 16144

Pokój
umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3. m. 7. 16145

Pokój
umeblowany, osobny wchód dla Pani na stanowisku. Lwów, św. Jacka 5. 16170

Niekrępujący
komfortowy pokój, telefon, pościel od 15, Lwów, Listopada 17/II lewo, do 5. 16984

Urzędnik
poszukuje dwuosobowego elegancko umeblowanego dużego pokoju słonecznego front. komfort. przedpokój częściowo użycie kuchni, łazienki, niewyżej I piętra blisko śródmieścia, dzielnica I. Zgłoszenia: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Spokojna ulica". 16990

Pokój
duży, tel., łazienka z utrzymaniem — bez do wynajęcia. Lwów, Asnyka 6/II. m. 6. 16997

Słoneczny
pokój umeblowany. łazienka, spokój, świeże powietrze odnajmę solidnemu panu. Lwów, ul. Sobieszczyzna 6/I p. 17016

Szukam
pokoju umeblowanego, czystego, spokojnego niedaleko śródmieścia. Listy tylko z podaniem najniższej ceny Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Miły pokoik". 17029

30 zł.
da młody inteligent na posadzie za pokoik nieduży, czysty, miły jasny — ze światłem i sprzątaniem. Najchętniej okolica ul. Kochanowskiego, Jabłonowskich, Jacka, Oficerska, Długosza. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Stały". 17030

Poszuk. pracy

Daj pracę
Polskiej Młodzieży Akademickiej. Komisja Pośrednictwa Pracy przy Twie Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lw. (mająca na celu ułatwianie w wyszukiwaniu zajęć zarobkowych dla członków T-wa) poleca rysowników techn., korepetytorów i t.d. Zgłoszenia na wolne miejsca przyjmuje Komisja codziennie między 13 — 14. 15701

Krawczyni
szuka szycia prywatnie 2.50 dziennie. Listy Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „Ludwika". 16064

Inteligentna
panienka z dobrego domu polecona szuka posady do dzieci. Umie szyć, haftować i wszelkie robótki ręczne. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Z prowincji". 16157

Emeryt
państw. poszukuje zajęcia w uzdrowiskach. Zgłosz. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Kontrole". 17021

Młoda
zdrowa i zwinna dziewczyna szuka jakiejkolwiek pracy, także do dzieci ze sprzątaniem. Lwów, Nowy Swiat 8 m. 2. 17025

Biuro
Machniowskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 446, poleca bufetowców, cukierników, kucharzy, wykwitne kucharki pensjonatowe klucznicze, gospodynie, nauczycielki Niemki, Francuzki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, wszelką służbę folwarczną, restauracyjną, sezonową. 17022

Osoba
skromnych wymagań zajmie się gospodarstwem u jednej osoby lub przy małej rodzinie, chętnie na probostwie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Na prowincję". 16995

Krawczyni
samodzielnie szyje po domach suknie, płaszcze przyjmuje do siebie, Lwów, Jabłonowskich 2. m. 9. 16994

300 zł.
kancji, złoży młoda przystojna panna ofiarującemu posadę kasjerki. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Kurs handlowy". 16987

Osoba
zajmie się gospodarstwem za utrzymanie. Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Gospodarna". 16926

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję
służącą samodzielnie gotującą Zgłoszenia Lwów, ul. 3-go Maja 2, Cukiernia. 16162

Akademika
z filozofji zdolnego przyjmie Wychowawczy Zakład XX Zmartwychwstańców. Lwów, Piekarska 59. 17 14

Mleczarkę
Polkę z teorją i praktyką przerobu nabiału, znającą ogrodnictwo lub ogrodniczkę obznajomioną dobrze z przerobem nabiału przyjmie zaraz Zarząd Dóbr Równia p. Ustrzyki Dolne. Przysłać świadectwa. Podać warunki. 960

Erdeha i Albis
Agentów, którzy pracowali dla tych firm, uprasza się o zgłoszenia pod „Nowość" do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. Nowe artykuły na raty. 95

Różne



Wytwórnia wózków i rowerów dziecięcych. Kraków, plac Szczepański 3. (w podworen). K 942



425 CENNIK OBUWIA F-y
A R — K A
Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł.	22.—
Zelówki męskie	zł.	3.—
Zelówki damskie	zł.	2.20
Obcasy męskie	zł.	1.40
Obcasy damskie	zł.	0.70

Płyty —.50,
najnowsze 1.40. Zamiana płyt za osiem starych—nowa. Patefony najtaniej: „Placówka Polska", Warszawa, Marszałkowska 79. 12614

Dzieła K. Maya
wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16. Na żądanie prospekta. 15656

Slusarnia
Lwów, Sykstuska 6 poleca zamki, kraty, kosze kwiatowe na okna i balkony, tel. 54-98 16992

Tapczany
fotele do spania, kluby najtaniej, Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 346

Najstarsze
choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie", Katowice, Jagiellońska 3. 15867

Goście
miłych i rzadkich sfotografuje w Twoim domu w gronie rodziny i dobrych znajomych — absolwent studjum fotografiki. Poznatem portrety i z uroczystości familijnych nieszablonowe a tanio Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 7 pod „Studjum fotografiki". 14056

Wyprzedaż!
lampy elektryczne, garnuszki, żelazka, żarówki i poduszki elektryczne po cenach bardzo niskich. „LUX", Lwów, Akademicka 15. 946

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Trenchkoaty
impregnowane damskie i męskie prochowniki, płaszcze ochronne bajecznie tanio jedynie w wytw, „Centrum". Lwów, Skarbkowska 4. 819

Każdy
wytworny Pan ubiera się tylko w salonie krawieckim „Elegancja" Właść. A. Szewczyk Kraków, Smoleńsk 15. K. 841

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI ... Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Sta... na składzie. 81

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Uzdrowiska.

Lubień Wielki
Zdrój Adolfa. Szczawa siarczana. Leczy gościec, cukrzycę, zatrucie rtęcią i choroby dróg oddechowych. 15992

Lubień Zdrój
Sezon od 15 maja. Najsilniejsze kąpiele siarczane i borowinowe. Leczy choroby stawów, reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece. Informacyj udziela Zarząd. 15992

Morszyn
pensjonat „Leśny Gród" Zofji Myczkowskiej, najstaranniej prowadzony, komfort, kuchnie wyborowa. Pobyt 3-tygodniowy z kuracją ryczałtowe 220 zł. 846

Morszyn
najelegantszy pensjonat „Swiatowid" obok zakładu zdrojowego, poleca pokoje balkonowe, komfort, elektryczność, telefon, kanalizacja, kuchnia djetyczna pod kierownictwem lekarza. Ceny przystępne, 16152

Felsztyn - Dwór
Sezon od 15 maja. Pokoje słoneczne, elektryka, tenis, siatkówka, radjo, fortepian, telefon Park, las, rzeka. Stacja, kościół poczta, lekarz. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Sielecka, Lwów, Asnyka 10. telef, 45-83. 16022

Truskawiec
chrześcijański pensjonat „Krzysia" otwarty. Centrum. Ceny przystępne. Kuchnia dietyczna. 16047

Zegiestów
Pensjonat „Zerlina" poleca pokoje komfortowe (bieżąca woda ciepła i zimna) posiłki 4 razy dziennie, smaczne i obfite. Ceny na maj i czerwiec zniżone Bielecka. 16104

Magazyn papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca Księgi handlowe różnych systemów. 406

Sianki
Willa „Halina". Las szpilkowy Pokoje do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Pijarów 41. 16121

Rozłucz
Najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintna, otwarty od 1 maja, cena zł. 4.50, wikt 5-cio kretny, poczta, stacja, kościół w miejscu. Jest również głęboki strumień i basen do kąpieli. 16179

Dwór
Dynów przyjmuje na lato najchętniej rodziny z dziećmi 3 zł. od osoby dziennie. Park, kąpiele Sanowe. Zgłoszenia Leonia Trzecieska Dynów. 95915

Piwniczna
Pensjonat „Zofjówka", położony nad Popradem, blisko kolei w zacisznem, pięknem miejscu — poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 16151

Worochta
Pensjonat „Liljana" jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki stylowa sala, salonik, smaczne pożywienie. Ceny niskie. 16155

Zaleszczyki
znany pensjonat „Janina" (dawniej Słoneczna) poleca J. Olszewska. 16138

Morszyn - Zdrój
Pensjonat „Halka" pod nowym zarządem pokoje słoneczne, suche. Wikt ściśle djetetyczny. 16998

Artretyzm,
reumatyzm, choroby kobiece i dzieci, nerwowe, porażenia, ischias, lumbago leczy się w Zdrojowisku Inowrocław. Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowe, Informuje Zarząd. 936

Jamna
nad Prutem. Słoneczny domek 6 pokoi kuchnia wynajmę na sezon. Warunki: Lwów, Lelewela 6a drzwi 6. 17019

Morszyn
Willa Krakowianka w najładniejszej i najsuchszej okolicy poleca pokoje z utrzymaniem po przystępnych cenach. 17023

Hrebenów
Willa z ogrodem do sprzedania lub wydzierżawienia „Rusałka". Lwów, Kurkowa 10. 17024

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 9
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Prymarjusz **Dr. A. BLUMENFELD**
Choroby skóry, włosów, kosmetyka lekarska, choroby weneryczne. — LWOW, ulica KLEMENTYNY TAŃSKIEJ 1. 792

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE
do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie



Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-91. 2244



Bliźnięta w rodzinie policjanta.
— A jak ich odróżniasz jednego od drugiego?
— Po odciskach palców.
(Ric et Rac. Paryż).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-te

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.